

Sejm PRL zakończył obrady Izba przyjęła uchwałę w sprawie polityki mieszkaniowej

Nowe prawo budżetowe Ustawa o kulturze fizycznej Nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości

WARSZAWA (PAP) — Sytuacja mieszkaniowa jest trudna, ale trzeba się wyżyć poczuciu bezsilności — podkreślono w poselskiej debacie nad polityką mieszkaniową. Ta rozpoczęła w poniedziałek poselska dyskusja zakończona została 3 bm., w drugim dniu posiedzenia parlamentu. Dokonywano ocen, wskazywano na słabe punkty budownictwa i polityki mieszkaniowej, proponowano środki zaradcze.

Tego dnia odbyło się pierwsze czytanie projektu prawa budżetowego. Uchwalono ustawę o kulturze fizycznej oraz nowelizację: ustawy o zakwasowaniu sił zbrojnych, a także prawa celnego. Dokonano też zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Na zakończenie dwudniowego posiedzenia Sejmu wysłuchano odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Wczoraj, o godz. 9.00 wznowione zostały plenarne obrady Sejmu PRL nad przewodnictwem wicepremiera Haliny Skibińskiej.

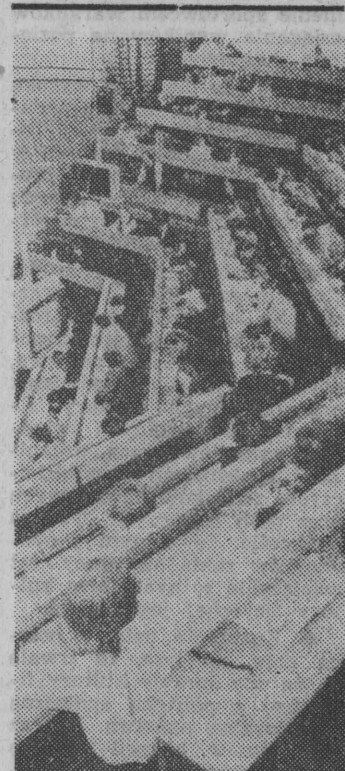
Pierwszy zabral głos pos. Jan Kaczorowski (PZPR, okr. wyb. Tarnobrzeg). Stwierdził on, że sprawa ta jest zjawiskiem, które nie może być traktowane jako indywidualnych przypadków, a jako zjawisko, które wymaga stworzenia im możliwości materialnych i kredytowych, a w ślad za tym presji administracyjnej i ekonomicznej dla ich jak najszybszego zakończenia. Da to mieszkańcom budującym, a często także mieszkańcom dla innych, obecnie przez budujących zajmowane.

Nie ma dziś faktycznego rozpoznania stanu potrzeb mieszkaniowych. Te same potrzeby mogą być uwidocznione w kilku rejestrach np. w spisie dziesiętnym, w zakładach pracy czy administracji terenowej. Dlatego wydaje się konieczne stworzenie ogólnokrajowego systemu danych o potrzebach mieszkaniowych, zawierającego charakterystykę sytuacji materialnej i rodzinnej osób uczęszczających na mieszkanie.

Pos. Roman Lipowicz (PZPR, okr. wyb. Częstochowa) wskazał na znaczenie prawidłowego rozwoju bazy materiałowo-technicznej budownictwa mieszkaniowego. W potencjał produkcyjnym wielu branż przemysłowych tkwią w tym zakresie znaczne rezerwy. Dotyczy to zwłaszcza resortów: hutnictwa i przemysłu maszynowego, chemii i przemysłu lekkiego oraz leśnictwa i przemysłu drzewnego. Przysrost produkcji materiałów dla budownictwa powinien w pierwszej kolejności nastąpić przez maksymalne wykorzystanie istniejących zdolności wytwórczych, a w dalszej kolejności — dzięki modernizacji, rozbudowie zakładów, budowie nowych obiektów produkcyjnych.

Akcentując wagę problemu budownictwa mieszkaniowego, pos. Stanisław Galecki (PZPR, okr. wyb. Warszawa) stwierdził, że regres obejmuje praktycznie całość gospodarki i polityki mieszkaniowej. Występuje koncentracja przestrzenna deficytu mieszkań, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach, takich jak Warszawa, Katowice, Gdańsk lub Łódź. Znalazło to dobitne potwierdzenie w zakończonych niedawno kampanii wyborczej do rad narodowych. Stąd też problematyka składająca się na politykę mieszkaniową — obok spraw realizacji programu wyżywienia narodu —

powinna znaleźć należne miejsce w naszym kraju.
Pos. Tadeusz Rostkowski (PZPR, okr. wyb. Ostrołęka)
Ciąg dalszy na str. 2



Rozpoczęły się egzaminy wstępne w Akademii Medycznej w Białymstoku.

Rozpoczęły się egzaminy

Kto zaśpiewa Gaudeamus w Akademii Medycznej?

INFORMACJA WŁASNA

Pierwsze grupki niecierpliwych zaczęły się zbierać sporo przed ósmą. Zaferowanym maturzystom towarzyszą rodzice, najbliżsi. Oni również, a może jeszcze bardziej niż sami zdający przeżywać będą niepokój i zdenerwowanie.

Sala w Zakładzie Anatomii Patologicznej. Jedna z sześciu, w których wczoraj rozpoczęły się egzaminy wstępne na Akademię Medyczną w Białymstoku. Przewodniczący komisji rekrutacyjnej doc. Zdzisław Korfel otwiera w obecności wszystkich zalakowanych paczkę z książeczkami testowymi. Na tablicy pojawiają się słowa sentencji, cytaty z wypowiedzi Władysława Biegańskiego: „Najwyższy cel zawodu lekarskiego wymaga, aby lekarz stał na wysokości współczesnej nauki lekarskiej, aby śledził ruch naukowy i nowe zdobycze medycyny”.

Osoby z numerem nieparzystym otrzymują wersję pierwszą, z parzystym — drugą. Jeszcze chwila wyjaśnień, wątpliwości, pytania z sali do komisji i punktualnie od godziny 9.14 mierzony już będzie czas.

Trzy i pół godziny, 75 pytań i zadań z przedmiotów kierunkowych oraz 10 z języka obcego. Przy każdym pytaniu cztery wersje odpowiedzi. Wybrana trzeba oznaczyć na oddzielnej karcie specjalnie do tego celu rozdanych ołówkami. Pozwoli to później na prawidłowe odczytanie wyników przez komputer. Egzamin ma charakter anonimowy. Zapieczkowane karty powędrują do ośrodka obliczeniowego i dopiero później zostaną sporządzone listy, już na miejscu w Białymstoku.

Do startu stanęło ponad 1300 kandydatów na lekarzy, stomatologów i magistrów anatomii medycznej. Ubiegają się o 400 indeksów Akademii Medycznej w Białymstoku. Kto zostanie studentem i zaśpiewa w nakładniku uroczysty Gaudeamus? — wiadomo będzie około 15 lipca.

A dziś? Równieża ostra. Rekordowa liczba zgłoszeń z całej Polski. Największa w dziejach uczelni. Szczęścia próbują maturzyści z różnych stron kraju, ze wszystkich niemal województw.

Ciąg dalszy na str. 2

Beata Wękwęj przyjechała aż z Konina. Nim rozpocznie rozwiązywanie testu musi się dokładnie zastanowić.
Fot. Z. LENKIEWICZ

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 157 (10 237)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 4.VII.1984 r.

A B

Cena 5 zł

Nasze kraje łączą tradycje przwiazni

Szef rządu Jugosławii Milka Planinc z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystosowane przez prezesa Rady Ministrów, gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO 3 bm. przybyła do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii MILKA PLANINC.

Uroczystość powitania premiera rządu SFRJ odbyła się przed południem na warszawskim lotnisku Okęcie. Na masztach umieszczono flagi Jugosławii i Polski.

Przybyła specjalnym samolotem przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej Jugosławii powitał prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecni byli wicepremierzy: Zbigniew Messner i Janusz Obodowski, ministrowie: Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski i Handlu Zagranicznego Tadeusz Nesterowicz oraz przedstawiciele kierownictwa URM i władz stolicy.

W uroczystości powitania wziął udział dyktator korpusu dyplomatycznego, ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce József Garamvoelgyi.

Orkiestra odegrała hymn narodowy Jugosławii i Polski. Milka Planinc w towarzysztwie Wojciecha Jaruzelskiego przyjął raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP, a następnie przechodząc przed frontem kompanii oddała pokłon sztandarowi i pozdrowiła żołnierzy.

Uroczystość powitania na Okęcie zakończyła defilada kompanii reprezentacyjnej WP.

W godzinach południowych przewodnicząca Związku Rady Wykonawczej Jugosławii Milka Planinc złożyła wieńiec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Podczas uroczystości na Placu Zwycięstwa orkiestra odegrała hymn Jugosławii i Polski. Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. Przewodnicząca rządu Jugosławii wpisała się do księgi pamiątkowej wyrażając szacunek i hołd dla polskich bojowników o wolność i niepodległość.

We wtorek prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się w siedzibie rządu z przewodniczącą Związku Rady Wykonawczej SFRJ Milką Planinc. Tego dnia minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski spotkał się z towarzyszącą premier SFRJ zastępcą sekretarza związku do spraw zagranicznych Mirko Ostojicem.

Toczyły się też obrady polsko-jugosłowiańskich zespołów

problemowych: do spraw polityki międzynarodowej oraz spraw gospodarczych i naukowo-technicznych.

W godzinach wieczornych w Pałacu Rady Ministrów premier gen. armii Wojciech Jaruzelski wydał obiad na cześć przewodniczącej Związku Rady Wykonawczej SFRJ Milki Planinc. Podczas obiadu szefowie rządów wygłosili toasty.



K. Czernienko przyjął G. Howe

MOSKWA — Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Konstantin Czernienko przyjął we wtorek na Kremlu brytyjskiego ministra Spraw Zagranicznych Geoffrey'a Howe'a.

Przyjeżdżający do Moskwy w niedzielę, wizytę w ZSRR składa on na zaproszenie rządu radzieckiego.

Prezydent Boliwii pełni już obowiązki

HAWANA — Prezydent Boliwii Hernan Siles Zuazo przyjął we wtorek do polnien obywateli z powodu niedawnego zamachu stanu, o czasie którego spiskownicy uprzedzili go na 19 godzin.

W tym celu czekali przeprowadzenia w armii w poniedziałek, 27 czerwca, wyborów na ministra obrony gen. Mario Oze i komendanta wyższej szkoły oficerskiej Guillermo Valera.

Podwyżki cen w Norwegii

SZTOKHOLM — W ostatnich miesiącach w Norwegii notuje się znaczny wzrost cen artykułów żywnościowych. I tak np. w porównaniu ze styczniem br. ceny mięsa wzrosły o 12 proc., masła 11,3 proc., serów o 7,3 proc. Wzrosły o 10 proc. podrozdzi — o 3,5 proc. Odnotowano również wzrost cen masy, jaj i innych produktów żywnościowych.

Zgon generala Salana

PARYZ — We wtorek o 16.55 w wieku 85 lat zmarł w Paryżu generał Raoul Salan. Był on jednym z czterech wybitnych rangą francuskich przywódców wojskowych, którzy kierowali państwem w Alzacji w 1941 roku, a następnie zajął stanowisko terrorystycznej organizacji OAS.

W 1953 roku gen. Salan został aresztowany i skazany na karę dożywotniego więzienia. Po 6 latach uwolniono go.

Pomoc wojskowa USA dla Salwadoru

WASZYNGTON — Prezydent Ronald Reagan podpisał ustawę o tzw. nadzwyczajnych dodatkowych wydatkach w budżecie roku finansowego. Ustawa przewiduje udzielenie pomocy humanitarnej i wojskowej reżimowi przywódcy wojskowego w Salwadorze. Tak więc suma pomocy wojskowej dla Salwadoru w budżecie roku finansowego wyniesie 128 milionów dolarów.

Salwador otrzymał nowoczesną amerykańską broń w postaci dział artyleryjskich, mortarów, min, samolotów i broni maszynowej.

Brutalny atak policji na górników w Arizonie

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

W kopalniach drugiego co do wielkości koncernu miedzi w Stanach Zjednoczonych, „Phelps Dodge Corporation”, policja gwałtownie straszyła górników, używając ich zmusić do opuszczenia terenów kopalni. W trwających cały dzień strzelanach ze strzelnicami górnikami, oddziały policji użyły gazów łzawiących i pałek.

Zadana z głównych sieci telewizyjnych nie przekazała nawet wiadomości o strzelanach górników kopalni miedzi z oddziałami policji. Jedynie lokalna stacja telewizyjna, poprzez system telewizji pu-

blicznej przekazała krótkie, szokujące wstrząsające relacje z zajść w kopalni. Policja była bezbronna, górników, których już aresztowano i założono kajdanki.

Jak oświadczył rzecznik policji, formalnym powodem użycia przez oddziały policji gazów łzawiących i pałek, było opuszczenie przez straszących i demonstrujących górników wyznaczonego przez zarząd kopalni miejsca demonstracji. Policja w pościgu za uciekającymi górnikami ostrzelała pociskami gazów łzawiących osiedla górnicze, powodując tym samym jeszcze większe zamieszki.

Ciąg dalszy na str. 2

Kiedy ropa naftowa się kończy...

HAWANA (PAP) — Prezes towarzystwa naftowego Lavoren, filii Petroleo de Venezuela, Alberto Quiroz Corradi, oświadczył, że jeśli nie zmienią się w światowej strukturze spożycia energii, rok 2000 zaszkodziłby nieoptymalną zaspokojeniu potrzeb w tej dziedzinie, określanych na sześć miliardów ton metrycznych paliwa umownego, nowożytnych 115 milionów barylek (1 baryłka — 159 litrów) ropy naftowej dziennie.

Jeśli — powiedział — obecna struktura spożycia energii nie zmieni się, a 70 procent przypada na ropę naftową, trzeba będzie, w okolicach roku 2000 zwiększyć czterokrotnie produkcję energii jądrowej, trzykrotnie produkcję gazu ziemnego i półtora raza — wydobyć węgla.

Kolejne fałszerstwo historii

LONDYN (PAP) — Nakładem wydawnictwa Simon and Schuster w Nowym Jorku ukazała się książka niemieckiego historyka, badacza biografii brytyjskiego matematyka Alana Turinga. Autor, gwiazda na łamach tej książki — szeroko zresztą reklamowany — w książce zachodniej Europy — latami zdołał w latach II wojny światowej „złamać” szifrę niemieckiej maszyny „Enigma”. Jak wiadomo „Enigma” służyła do szyfrowania depesz przesyłanych przez dowódców wojskowych do Hitlera. Złamanie tego szyfru pozwoliło dowódcy alianckiemu zorientować się, gdzie w danym momencie znajdowały się niemieckie okręty podwodne i tym samym zwiększyć skuteczność konwojów, płynących przez Atlantyk i Morze Północne.

Alan Turing przedstawiany jest na kartach tej książki jako „genialny matematyk”, który nie miałby zadedykował o losach II wojny światowej. Istotnie, złamanie szyfru „Enigma” miało istotne znaczenie dla sukcesu aliantów zachodnich w wojnie o Atlantyk. Andrew Hodges, autor słownej nie wspomina jednak, że w rzeczywistości zagadkę „Enigma” rozwiązywał Polacy.

Warto więc przypomnieć podstawowe fakty. Jeszcze na początku lat trzydziestych matematycy z Uniwersytetu Poznańskiego MAHAN, RAJEWSKI, JERZY ROZICKI i HENRYK ZYGALSKI podjęli prace nad rozwiązaniem zagadki niemieckiej maszyny szyfrowej. Udało im się tego dokonać w roku 1933, a polska firma AWA wyprodukowała nawet kilkanaście kopii „Enigmy”. Latem 1938 roku droga morska przez Gdynię Polacy przesłali udokonałone egzemplarze „Enigmy” Brytyjczykom i Francuzom. To właśnie umożliwiło Anglikom podjęcie własnych prac w tym zakresie.

Jesienią 1939 roku trzech polscy matematycy znaleźli się we Francji. Pod Paryżem powstał polsko-francuski ośrodek kryptograficzny „Bruno”. Kierowany przez polską kolumnę BERTANDA z francuskiej kolumny „Safari” w ośrodku pracowali Polacy, Francuzi i Brytyjczycy. Od tej pory wielokrotnie otrzymali polecenie dalekopisowe z analogicznym ośrodkiem brytyjskim. Od tej pory wielokrotnie przesyłano wyniki prac Polaków i Francuzów do dyspozycji „genialnego brytyjskiego matematyka”.

Pod koniec Francji trzej matematycy znaleźli się w tym, strasie nieokupowanej, gdzie konty-

nuowali swe prace pod kierunkiem BERTANDA. Jesienią 1942 roku zdołali przez Hiszpanię przedostać się do W. Brytanii i tam włączeni zostali do „pułku radio” polskich sił zbrojnych. I tym razem nawiązali współpracę z ośrodkiem kierowanym przez Turinga.

Książka Andrewa Hodgesa jest typowym przykładem jakże łatwego zapomnienia polskich zasług w walce z hitlerowską III Rzeszą.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Francuskie tournée chóru z Filii UW

INFORMACJA WŁASNA

Przez dwa tygodnie koncertował we Francji chór uniwersytecki białostockiej Filii UW. 45-osobowy zespół przebywał we Francji na zaproszenie Uniwersytetu w Nancy. Powrócił do Białegostoku w ubiegły piątek. Jeszcze nie zdążyli ochłonąć. Są zmęczeni, lecz szczęśliwi. Komplety publiczności, pochlebne recenzje w tamtejszej prasie, spotkania z Polonią. Występował m.in. w Nancy i Reims.

Był to nasz pierwszy wyjazd z koncertami poza granice kraju. Daliśmy razem

ośmiu koncertów, przejechałmy cztery tysiące kilometrów. W Nancy przyjął nas m. in. z małżonką, w Reims byliśmy podejmowani przez, zespół polonijny „Kra-kowiacy”, wszędzie opiekowały się nami bardzo serdecznie rodziny francuskie oraz polonijne. Pozostawiliśmy sporo przyjaźni, pozyskaliśmy na pewno nie mniej serce wszędzie tam, gdzie byliśmy.

Ciąg dalszy na str. 2

Przez dwa tygodnie koncertował we Francji chór uniwersytecki białostockiej Filii UW. 45-osobowy zespół przebywał we Francji na zaproszenie Uniwersytetu w Nancy. Powrócił do Białegostoku w ubiegły piątek. Jeszcze nie zdążyli ochłonąć. Są zmęczeni, lecz szczęśliwi. Komplety publiczności, pochlebne recenzje w tamtejszej prasie, spotkania z Polonią. Występował m.in. w Nancy i Reims.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2



DZIS — Zachmurzenie duże, z ulewami przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Temperatura maks. 15 stop. C., min. 7 stop. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni.

JUTRO — Miejskami przelotne deszcze. Temperatura bez istotnych zmian.

MIENINY: Odona, Małutka, (rb)

Sejm PRL zakończył obrady

różnicy. O przyjęciu decydować będą wyniki. A egzamin jest konkursowy. Test ze 160 pytaniami i zadaniami, za który można uzyskać maksymalnie 160 punktów.

Wczoraj z rana pierwszą część testu zdawali kandydaci na Wydział Lekarski i oddział stomatologii, po południu (inną wersję) — na oddział analityki medycznej Wydziału Farmaceutycznego. Dziś dalszy ciąg egzaminu. (az)

okosy

studiów w AME — 2,4 osoby na jeden indeks. Płeć, podobnie, jak i na stomatologii różniły. O przyjęciu decydować będą wyniki. A egzamin jest konkursowy. Test ze 160 pytaniami i zadaniami, za który można uzyskać maksymalnie 160 punktów.

Wczoraj z rana pierwszą część testu zdawali kandydaci na Wydział Lekarski i oddział stomatologii, po południu (inną wersję) — na oddział analityki medycznej Wydziału Farmaceutycznego. Dziś dalszy ciąg egzaminu. (az)

piana. Pozytywnym faktem jest coraz większa ilość sporządzonych kiszzonek.

Po ostatnich opadach deszczu, a nawet miejscami gradu (m.in. rejon augustowski, sejneński), nie zaobserwowano większych wyrobów zboża (jedynie jęczmień jadowity). Wyrosło ono zresztą dorodne, teraz potrzeba więcej ciepła, by prawidłowo ukształtowało się ziarno. Niezły jest stan okopowych. Jednakże na razie jest za mokro na plantacjach ziemniaków, w związku z tym nie można dokonywać niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych. Rozpoznało na niewielką skalę opryski przeciwko stoncom ziemniaczanej (nie stwierdzono jeszcze masowego wysypu larw). (gs)

mość. W repertuarze wielka rozpiętość tematyczna utworów. Od średniowiecznej „Bogurodzicy” po utwory Moniuszki, Krenza i innych współczesnych kompozytorów. Już za kilka dni chór wzięnie udział w „XIII Krajowych Spotkaniach z Pieśnią i Piosenką o Ojczyźnie”. Natomiast w sierpniu będzie gospodarzem i opiekunem kilkudziesięciopięciowego chóru uniwersyteckiego właśnie z Nancy. Będzie on gościł i koncertował w Białymstoku od 12 do 15 sierpnia. Dopiero wówczas zespół rozjedzie się na zasłużone wakacje. (m)

Rzecznik dyrekcji „Phelps Dodge Corporation” oświadczył, iż koncern nigdy nie zaakceptuje warunków przedłożonych przez strajkujących górników i nie przajmie ich ponownie do pracy.

INF. WL. Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się wczoraj, 3 bm. w BIAŁYMSTOKU. O godz. 9.35, za pawilonem handlowym przy ul. Bema, samochód ciężarowy Jelcz, należący do białostockiego MPO i kierowany przez JÓZEFA E., w trakcie podjeżdżania do śmietnika przejechał, jadąc na rowerze po lewej stronie jezdni, 10-letnią ELŻBIĘ TĘ D. zam. przy ul. Wielekiej.

dzo wiele dzieci korzysta z poczynku, urządza sobie rowery we przejażdżki. Wskazana byłaby nie tylko ostrożność ze strony najmłodszych ale i także nadzór ze strony rodziców, którzy z swej strony powinni pouczyć swoje pociechy jak powinny zachowywać się na jeźdni, jak korzystać z dróg i przejść osiedle wych... (h)

◆ Rządowy projekt ustaw
Prawo Budżetowe stanow

leży obrotu sportu pizeu de
formacjami i skażeniami. U
stawa określa, kto i w jak
sposób powinien to czynić.

przemianom społecznym na
stał w Polsce Ludowej wi-
deczny rozwój kultury fizycz-

celu dostosowanie jej do nowych warunków funkcjonowania gospodarki oraz spre-

głosami przeciwko 49, przy
22 wstrzymujących się u-
chwalił wniosek pos. **Kupca.**

Sejm zakończył obrady po
godz. 16-tej.

1

UCHWAŁA w sprawie polityki mieszkaniowej do 1990 r.

Ciąg dalszy z str. 1

rowane na budownictwo mieszkaniowe wykazywały tendencję rosnącą. Akumulacja przeznaczonych na cele mieszkaniowe środków własnych ludności oraz środków zakładów pracy i władz terenowych powinna zapewniać zwiększenie rzeczowych rozmiarów budownictwa mieszkaniowego.

Środki kierowane na dziedzinę komplementarną, szczególnie infrastrukturalną, powinny pozostawać w odpowiedniej relacji do środków przeznaczanych na budownictwo mieszkaniowe. Stanowi to niezbędny warunek dla harmonijnej i kompleksowej realizacji osiedli oraz budynków.

Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym traktować należy remonty i modernizację zasobów mieszkaniowych. Powinno to znajdować wyraz w wielkości środków finansowych i technicznych-materialnych kierowanych na ten cel.

W warunkach ograniczonej możliwości finansowania środkami państwowymi budownictwa mieszkaniowego i gospodarki zasobami mieszkaniowymi, Sejm uznaje za słusne tworzenie mechanizmów sprzyjających zwiększaniu zaangażowania na cele środków finansowych przedsiębiorstw, władz terenowych i ludności.

Niezbędne jest rozwinięcie uspołecznienia budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego w różnych formach, jak:

- budownictwo spółdzielcze;
- budownictwo zakładów pracy realizowane za środki wypracowane przez załogi i uzupełniane kredytem bankowym;
- budownictwo komunalne.

Szczególne wsparcie i pomoc powinny być udzielane inicjatywom społecznym, mającym na celu realizację budynków mieszkaniowych siłami własnymi zainteresowanych obywateli, np. przez małe spółdzielnie mieszkaniowe oraz młodzieżowe i zakładowe zespoły mieszkaniowe. Należy dążyć do realizacji w budownictwie powszechnym mieszkań dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Sejm uznaje za konieczne tworzenie warunków sprzyjających szybkiemu wzrostowi budownictwa indywidualnego ludności, tak doświadczonego jakich małych domów mieszkalnych (kilkurodzinnych), szczególnie na terenie miast. Rozwój tej formy budownictwa mieszkaniowego wymaga jednak - obok pomocy kredytowej - radykalnej poprawy w przeznaczaniu terenów pod budownictwo i w zaopatrzeniu materiałowym.

W budownictwie mieszkaniowym na wsi muszą być uwzględnione różnicujące potrzeby ludności związane z obsługą wsi, przy wykonywaniu organizacyjno-finansowych form spółdzielczości mieszkaniowej oraz potrzeby rolników, dla których dom mieszkalny łączy również część funkcji związanych z obsługą gospodarki rolnego. Konieczna jest poprawa warunków architektonicznych budownictwa mieszkaniowego na terenach wsi i sfinansowanie infrastruktury technicznej na wsi, przede wszystkim w dziedzinie zaopatrzenia w wodę.

Konieczne jest tworzenie niezbędnych warunków dla prawidłowej realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego poprzez:

- kompleksowe, przygotowanie terenów budowlanych;
- zwiększenie produkcji materiałów budowlanych oraz usunięcie nierównomierności w podaż poszczególnych ich asortymentów;
- zapewnienie przez przemysł przedsiębiorstw budowlanych i specjalistycznych oraz rzemieślników niezbędnych do zaopatrzenia w maszyny i sprzęt budowlany, środki transportu i elektryfikacji.

System ekonomiczno-finansowy i organizacyjny przedsiębiorstwa budowlanych wymaga udoskonalenia w kierunku stworzenia skutecznych warunków zwiększenia rzeczowych rozmiarów produkcji budowlanej, wzrostu wydajności pracy, oszczędności w zużyciu energii i środków materiałowych i technicznych oraz poprawy jakości wykonawstwa robót.

Niezbędne jest zapewnienie istotnej poprawy jakości oddawanych do użytku mieszkań. Mieszkania w budownictwie uspołecznionym powinny być budowane na zasadach standardu powszechnego, zapewniającego wyrażenie w nich niezbędnych warunków podwyższania na koszt użytkowników standardu wykonania i wyposażenia mieszkań, również poprzez uspołecznione przedsiębiorstwa wykonawcze. Należy tworzyć warunki techniczno-organizacyjne do wykonywania mieszkań do wykończenia i wyposażenia we własnym zakresie przez przyszłych użytkowników.

W celu poprawy efektywności i jakości budownictwa mieszkaniowego oraz warunków architektonicznych i rozwiązań projektowych sprawą szczególnie ważną jest podjęcie działań dyscyplinujących cały proces inwestycyjny oraz dokonanie podziału kompetencji poszczególnych jego partnerów, przywrócenia zasadz właściwego współdziałania i odpowiedzialności inwestora, projektanta i wykonawcy za swoje dzieło. Należy zapewnić wysoki poziom rozwiązań projektowych, m.in. poprzez różnorodność form organizacyjnych projektowania i swobodę wyboru projektanta, a także pełną odpowiedzialność autora za opracowanie projektu. Nadzór autorski należy traktować jako naturalną kontynuację pracy projektowej.

W celu usprawnienia niezbędnej poprawy sytuacji w zakresie stanu technicznego istniejącej substancji mieszkaniowej konieczne jest opracowanie przez wszystkich dysponentów zasobów mieszkaniowych oraz przez terenowe organa administracji państwowej programów poprawy stanu techniczno-użytkowego zasobów mieszkaniowych. Szczególnego znaczenia nabiera potrzeba porządkowania i przebudowy zaniedbanych dzielnic periferyjnych i także starych zabudów średniej wielkości. Szybkiej rozbudowy wymaga sieć i potencjał państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw remontowo-modernizacyjnych oraz zakładów remontowo-budowlanych w jednostkach zarządzających zasobami mieszkaniowymi.

Sejm zaleca, aby rady narodowe i ich organa wykonawcze a także władze centralne organizowały i wspierały rozwój lokalnej produkcji materiałów budowlanych. Jako szczególnie pożądane uznaje się tworzenie warunków i gwarancji prawno-ekonomicznych, zachęcających do tworzenia nowych oraz rozwoju istniejących spółdzielni i zakładów rzemiosła budowlanych i produkcji materiałów budowlanych. Należy tworzyć warunki dla masowego szkolenia rzemieślników budowlanych oraz przyuczania do zawodów budowlanych ludności zamierzającej wykonywać część prac budowlanych własnymi siłami.

Sejm uznaje za konieczne, aby w sytuacji znacznego deficytu mieszkań i trudności w jego likwidacji w najbliższych latach, rozdział mieszkań dokonywany był z uwzględnieniem potrzeb rodzin znajdujących się w trudniejszych warunkach mieszkaniowych. Mieszkania w budownictwie komunalnym powinny służyć zaspokojeniu potrzeb najsłabszych grup ludności oraz potrzeb kadrowych przedsiębiorstw miejskiej i realizacji wykwaterowań pod budownictwo komunalne. Mieszkania zakładowe powinny służyć kadrowym potrzebom zakładów pracy oraz poprawie sytuacji pracowników znajdujących się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych. Mieszkania spółdzielcze powinny być przeznaczane na zaspokojenie potrzeb osób zarejestrowanych w spółdzielniach mieszkaniowych według zasad i kryteriów ustalonych przez organa samorządowe spółdzielni. Jako słuszną uznaje się dotychczasową praktykę przeznaczania przez spółdzielnie mieszkaniowe części mieszkań na przewożenie pracowników potrzeb mieszkaniowych rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych i posiadających zgromadzone wkład na mieszkanie spółdzielcze. Praktyka ta powinna być kontynuowana również w najbliższych latach. Wszelkie decyzje w sprawach przydziału mieszkań powinny być podejmowane

w sposób jawny i pod ścisłą kontrolą społeczną.

Należy jednocześnie tworzyć warunki ekonomiczno-finansowe ułatwiające zamianę mieszkań oraz zachęcające rodziny zajmujące mieszkania zbyt duże, w stosunku do przysługujących norm, do przenoszenia się do mieszkań mniejszych, a także zwalniania dotychczas zajmowanych mieszkań przez rodziny budujące domy jednorodzinne. Równocześnie należy utrzymać dotychczasowe gwarancje stabilizujące uprawnienia obywateli do mieszkań, które stały się ich osobistą własnością.

Sejm uważa za konieczne stopniowe wprowadzanie zmian w systemie odpłatności za uzyskiwanie i użytkowanie mieszkań. Powinno to doprowadzić do usunięcia nieuzasadnionych społecznie i gospodarczo dysproporcji w obciążeniach poszczególnych obywateli oraz zwiększenia ich finansowego udziału w pokrywaniu społecznych kosztów usług mieszkaniowych, w miarę wzrostu dochodów ludności. Wysokość odpłatności z tytułu uzyskiwania i użytkowania mieszkań powinna być zróżnicowana przede wszystkim w zależności od:

- rodzaju uprawnień do mieszkań (dokatorskie, własnościowe);
- standardu wyposażenia mieszkań w urządzenia techniczne;
- standardu powierzchniowego mieszkania (powierzchnia ponadnormatywna).

Zasadę tę należy stosować do mieszkań nowo budowanych i mieszkań już eksploatowanych. Dotacje przedmiotowe dla budownictwa mieszkaniowego oraz gospodarki zasobami mieszkaniowymi należy stopniowo zastępować pomocą społeczną dla określonych grup ludności. System pomocy społecznej państwa dla ludności na cele mieszkaniowe powinien być okresowo aktualizowany w miarę zmian kosztowych i cenowych w sferze mieszkaniowej oraz zmian w wysokości dochodów ludności.

Sejm PRL:

- zobowiązuje Radę Ministrów do opracowania szczegółowego harmonogramu realizacji zadań określonych w niniejszej uchwale, a w szczególności:

- uwzględnienie w projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990 niezbędnych wzrostu nakładów i środków na budownictwo mieszkaniowe, umożliwiającego zwiększenie rozmiarów tego budownictwa,

- przygotowanie, obejmujące całą gospodarkę narodową, rządowego programu rozwoju produkcji materiałów i wyrobów dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego i wzmocnienie ponadresortowej koordynacji w tym zakresie oraz programu rekonstrukcji budownictwa,

- opracowanie założeń długookresowego programu mieszkaniowego do roku 2000;

- uznanie za celowe utworzenie przy Radzie Ministrów organu konsultacyjno-koordynacyjnego do spraw mieszkaniowych;

- poleca komisjom sejmowym: Administracji, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych bieżące kontrolowanie realizacji uchwały;

- zobowiązuje Najwyższą Izbę Kontroli do corocznego dokonywania oceny efektywności wykorzystania środków kierowanych na inwestycje, a szczególnie na budownictwo mieszkaniowe i gospodarkę zasobami mieszkaniowymi;

- zwraca się do pracowników budownictwa i współdziałających z nim branż przemysłu, do członków stowarzyszeń zawodowych, związków zawodowych, do pracowników nauki i apłacza badawczego, do rad narodowych i samorządu mieszkaniowego, spółdzielczości mieszkaniowej i młodzieży o sprawną realizację zadań polityki mieszkaniowej określonych w uchwale.

Sejm PRL wyraża przekonanie, że mimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju niedobory mieszkaniowe mogą być złagodzone i stopniowo likwidowane. Jest to potrzeba wynikająca z oczekiwań ludności oraz warunków rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zawsze do usług, czyli co siedzi w tapeczanie

Do 1981 roku ceny usług były na ogół stabilne i niskie, a działalność w tym zakresie przypominała długofalową akcję charytatywną. Z usługowego utargu nie sposób było utrzymać przedsiębiorstwa, toteż skromne wpływy uzupełniano dotacjami, albo kompensowano sprzedażą wytwarzanych jednocześnie towarów. Reforma zredukowała do minimum wszelkie formy dofinansowywania. Ceny usług musiały więc wzrosnąć wyraźnie, co klienci przyjęli z niechęcią. Wszak przyzwyczajeni przez lata do symbolicznych wydatków za pranie, maglowanie, strzyżenie, rozmaite naprawy sprzętu, szycie itd.

Jednocześnie z zaskoczeniem skonstatowano tu i ówdzie, że ceny usług różnią się od siebie nawet w sąsiednich warsztatach przy tej samej ulicy, a ich rozpiętość sięga czasem wielokrotności najniższych. Do dziś raz po raz odzywiają hasła równości takich dysproporcji, co ma głębokie uzasadnienie w tradycji utrzymywania przez lata tego samego poziomu stawek, ale zupełnie nie pasuje do współczesnych realiów gospodarczych.

Wszak nawet dzisiaj namiastka prawidłowego funkcjonowania rynku, opiera się na dużej swobodzie usługodawców.

Jedni radzą sobie lepiej i stać ich na rozsądne ceny, bo sprawnie organizują pracę i zaopatrzenie, dbają o wydajność i dyscyplinę personelu. Inni niedostatkami organizacyjnymi i własną nieporadnością usiłują niwelować drożyzną, kalkulacyjnym cwaniactwem. Są i odmienne przyczyny zróżnicowania cen.

Uszyte garnituru męskiego (dwuczęściowego, jednorzędowego) kosztuje w Białymstoku od 4 tys. zł. w Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Pokoń” do 7500 zł. w warsztacie Ryszarda Masełbasa. Za wykonanie

prostego, męskiego płaszcza wełnianego na podpince, w tym ostatnim warsztacie płać się dwa razy więcej, niż w Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów, a za prostą spódnicę 3,5-krotnie drożej, niż u Marianny Kaweckiej z ul. Mieszka I.

Badania przeprowadzone ostatnio przez Okręgowy Urząd Ceny w Białymstoku przyniosły sporo ciekawych spostrzeżeń także w branży fotograficznej. Okazało się, że prawie wszystkie prace, począwszy od zdjęć legitymacyjnych i pocztówkowych, aż po okolicznościowe odbitki czarno-białe i kolorowe w Zakładach Fotograficznych Ryszarda Doroszkiewicza i Tadeusza Konińskiego, są o połowę droższe, niż w zakładach Między-

CENY na sprzętach

wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów (na ul. Bema i Brzostowskiej) oraz w Spółdzielni przy ul. Nowy Świat 4.

Podobne różnice dostrzeżono w branży zegarmistrzowskiej. Tutaj różne rodzaje usług wykonywanych przez fachowców WPHW bywały mniej więcej o połowę tańsze, niż w Cechu Rzemiosł Różnych. Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy i w Warsztacie Stanisława Godlewskiego przy Rynku Kościuszkim. Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy z Bielska Podlaskiego stosuje przy naprawie czasomierzy stawki pośrednie.

Przykłady można mnożyć. Nie po to zresztą, by piętnować „najdroższych” usługodawców. Przecież każdy z nas, korzystając z usług, ma swoją specyfikę. Inaczej (łatwiej albo trudniej) sypie się i pierze nawet podobne materiały. Po drugie: różny jest poziom trudnienia i warunki sprzętowo-lokalowe w warsztatach. Grupy wyspecjalizowanych w nownych czynnościach pracowników są w stanie wykonać zadanie proporcjonalnie szybko i lepiej, niż tradycyjny majster od wszystkiego. Zresztą

Ciąg dalszy na str. 4

Niedoceniona?

Popularne wydawnictwo „Watra” wydało kolejną pozycję Henryka Dębskiego pt. „Fasola w kuchni”. Jak stwierdza sam autor od wielu lat jednym z jego zainteresowań było napisanie książki kucharskiej o fasoli. Nie było to zadanie łatwe, gdyż fasola w Polsce jest niedoceniana.

Fasola należy do najstarszych i najpopularniejszych roślin, które człowiek uprawiał i spożywał w minionych wiekach. Była ulubionym pożywieniem starożytnych Egipcjan, którzy w poświęconych jej świątyniach czcili ją jako symbol życia. Znał ją i wysoko cenili Grecy i Rzymianie. Była też popularna w winnych częściach świata. M.in. spotyka się ją w starożytnych kulturach amerykańskich. Do Polski dotarła już w XVII wieku i od razu zadomowiła się w zagrodach chłopów i w dworach szlacheckich.

Fasola polecana jest dla ludzi pracujących fizycznie, dorastającej młodzieży, sportowców i turystów. W pożywieniu jej kluczem kucharskiej zawartych jest 737 przepisów.

(PAP)



Członkinie jury — BOŻENA GOLCZ I DANUTA GORAL oceniają nadesłane prace.

„SAM” się sam nie wvremontuie

Przedstawiciele białostockich władz miejskich uczestniczący w listopadzie 1980 r. w otwarciu „Supersamu” przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nie przypuszczali, że po trzech latach stanie przed nimi problem: jak korzystać ze stale zalewanego ściekami obiektu? Na razie z entuzjazmem lokowali w feralnym budynku (freche na siłę) różne firmy, w myśl swojskiego „jakoś to będzie”.

Dziś sklep jest zamknięty; wiceprezydent Białegostoku — Wacław Ostarzewski bagatelizuje sprawę twierdząc, że „góra mieszkań i sprzedawczy”. Administratorem jest BSM i on podobno powinien zająć się zalewanym budynkiem. Tymczasem sprawa zdecydowanie przerosła siły BSM. Ale nie tylko to — nie chce po prostu brać odpowiedzialności za partanię innych. Pod dachem „Samu” zebrało się zbyt dużo jej dowodów.

FERALNY BUDYNEK

zaprojektował przed laty białostocki „Inwestprojekt”, który w 1976 r., jako inwestor, rozpoczął jego budowę. Od początku wiadomo było, że na parterze sprzedawać się będzie artykuły spożywcze, a piętro zajmie klubo-kawiarnia i biblioteka. Obiekt ulokowano w najniższym miejscu reprezentacyjnej ulicy. Sprawa komplikuje „według” przy sklepie przewidywania kolektora miejskiego odprowadzającego ścieki z rozrastającego się osiedla „Piaski” oraz szpitali. Twórcy projektu założyli (na

duże prawdopodobieństwo zamulania instalacji.

OBawy się POTWIERDZIŁY:

dziś trzeba tam dodatkowo wybudować (za ok. 1,5 mln zł) dwie studnie z odfosforyzowaniem, ale to dopiero pierwszy i najmniejszy kłopot.

Drugi, o wiele istotniejszy, to dodatkowa kłątka schodowa wymagana przepisami poży. Dokumentacja miała być gotowa do końca 1980 r. (obowiązuje to podczas otwarcia budynku). Na dokumentację z „Inwestprojektu” czekano jednak do wiosny 84. Dziś kłątka kosztuje około 1,5

mln zł. Zbudowana być musi, bo straciły nie pozwalają na użytkowanie (zamkniętego od kwietnia br.) osiedlowego klubu i biblioteki. Pracownicy „Opalka” liczą też, że przy okazji przymusowego remontu poprawi się wentylacja ich koszmarnie dusznego sklepu. Marzy im się jeszcze winda

z towarami. I wreszcie sprawa najważniejsza, będąca bezpośrednią przyczyną zamknięcia „Supersamu”. 17 grudnia 1983 r. zaczął się (podobno po raz pierwszy od 20 lat) kolektor miejski Bohatera który go przepychał, ledwie wyciągnięto na linie, a niesamowicie silny strumień fekaliów pozabawiał go gumiaków. W piwnicach „Samu” ścieki wylały wtedy ze studzienki wewnętrznych i zalały pomieszczenia do wysokości 70 cm. Straty zmagazynowanych tam towarów oszacowano na 1,5 mln zł, nie licząc kosztów odnawienia pomieszczeń.

Żabką w ściekach

BSM z ekspertami zaczął wtedy deptać po piętach ludzkości z „Inwestprojektu”, aby wymyślił skuteczną ochronę piwnic. Po kolejnej powodzi w kwietniu br. Biuro Projektowe, jako inwestor, zadeklarowało, że do 30 czerwca br. sprawę rozwiąże. Tecza sześć inwestycji spółdzielni napędzała od krzącących między instytucjami papierków.

Na czerwcowym spotkaniu u prezydenta,

PROJEKTANCI ZAKPILI

z obecnymi, przedstawiając koncepcję ochrony piwnic

Z odruchu serca

Przed 25-letnią uchwałą Rady Ministrów powołana została instytucja terenowych opiekunów społecznych.

W woj. łomżyńskim działa 1369 terenowych opiekunów społecznych, w zdecydowanej większości są to czynni zawodowo rolnicy. Służą oni pomocą najbardziej potrzebującym, a jednocześnie prowadzą rozeznanie warunków życiowych w miejscu zamieszkania. Z tej liczby zrzeszy społecznych działaczy aż 103 pełni humanitarne zadania już ponad 20 lat. Seniorów wśród nich jest Anna Troks z Łomży, która jest opiekunem społecznym od 1959 roku.

Podczas spotkania grupy wyróżniających się opiekunów społecznych z przedstawicielami władz omówiono zamierzenia i możliwości rozwinięcia tej formy pomocy. Podkreślono potrzebę większej koordynacji poczyną instytucji i organizacji charytatywnych.

W woj. łomżyńskim na pomoc społeczną przeznaczają się blisko 160 mln zł rocznie. Zaspokaja to w pełni potrzeby pomocy finansowej. Istnieje tu natomiast załedwie jeden dom rencistów w Kozarach dysponujący 18 miejscami. Obecnie trwają prace adaptacyjne przy domu pomocy społecznej w Tarnowie. Dopiero w 1986 r. rozpocznie się budowa dwóch kolejnych obiektów tego typu w Łomży — dla niepełnosprawnej młodzieży i w Szczuczynie — dla osób ze schorzeniami układu nerwowego.

Podziękowania za dotychczasową honorową pracę i życzenia pomyślności złożył terenowym opiekunom społecznym w imieniu władz województwa wicewojewoda — Eugeniusz Mioduszeński.

(tjb)

„Religijność młodego Polaka”

„Książka i Wiedza” ukazała się interesująca praca „Religijność młodego Polaka”. Jej autorem jest Edward Ciupak, który ukazuje trwałe i zmienne cechy postaw i przekonań religijno-światopoglądowych młodzieży. Publikacja jest próbą ukazania wielorakich punktów widzenia na współczesną religijność młodzieży w Polsce. Problemy te autor prezentuje wyłącznie w oparciu o badania obejmujące okres 15 lat (1960-1975). Treści zawarte w książce stanowią istotny krok w poszukiwaniu prawdy o młodzieży polskiej.

(PAP)

Kochanowski po łotewsku

Narodowe wydawnictwo Łotwy „Līdasma” opublikowało zbiór utworów wybranych Jana Kochanowskiego w języku łotewskim. Wcześniej Józef Ormanis przetłumaczył „Pana Tadeusza”, wiele innych utworów polskiej klasyki i literatury współczesnej. Tłumaczy również utwory dla dzieci. Obecnie Ormanis pracuje nad przekładem „Faraona” i nad antologią dramaturgii polskiej.

(t)

CENY na sprężynach

ciąg dalszy ze str. 3

ta różnicowany jest w wielu przypadkach stopień mechanizacji robót, a także poziom opłat (choćby za dzierżawę lokalu), co znajduje pośrednie odzwierciedlenie w cenach i nie pozwala na precyzyjne porównania.

Nie wnikając głębiej w cenotwórcze podłoże usług, przypomnę tylko, że za kilka lat, gdy nasz rynek bardziej się ustabilizuje, kryteria te nie będą nabywców nie będą obchodzić. Usługodawcy, idąc po linii najmniejszego oporu, nie szukający sposobów obniżki kosztów własnych i windujących ceny do granic przywołalności, spłajniają jako pierwszy. Już teraz obserwujemy zdrowy objaw w postaci zmniejszania się zainteresowania tym rodzajem usług, które są najdroższe i najmniej solidne, zwłaszcza, że mamy w niektórych dziedzinach jakichś ich wybór.

Dopóki jednak presja klientów nie przebiega skutecznie formy bójki drożyzny i partacizmy, a podaż usług nie będzie wystarczająca, ochrona interesów zajmuje się szeregiem organów kontrolnych i organizacji społecznych. Okręgowy Urząd Cen nie ma co prawda prawa nakazywania czy zabraniać czegokolwiek w branży rzemieślniczej, ale nie oznacza to, że jest bezsilny, a sondaż poziomu cen będzie miał charakter li tylko poznamy.

Przykład usług meblarsko-tapicerskich dobrze ilustruje zasady reagowania na cenowe anomalie. Kapitałna przeróbka dwuosobowego tapczanu na sprężynach w Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku kosztuje 2180 zł, w Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” — 2300 zł, a w białostockim zakładzie WPHW przy ul. Handlowej już 3200 zł. Analogicznie jest w przypadku naprawy pięciu innych asortymentów mebli.

Ceny dyktowane w WPHW są z reguły o kilkaset złotych wyższe nawet od tych, które

obowiązują w prywatnym warsztacie B. Dmitruka przy ul. Palmowej. Z tego względu Mikołaj Sadowski, kierujący w OUC działem analizy cen i informacji zdecydował (wspólnie z kierownictwem) przyjąć się dokładniej kalkulacji kosztów i regułom ustalania cen w branży meblarsko-tapicerskiej WPHW. Już na pierwszy rzut oka okazało się bowiem, że w lutym podniesiono tam wszystkie stawki o 52 proc., choć podwyżka kosztów transportu zaopatrzenia i inne czynniki nie uzasadniały aż takich posunięć.

Czy Urząd ma prawo ingerować w te sprawy? — Do pewnego stopnia tak. Nawet w prywatnym warsztacie może zażądać cennika, sprawdzić czy został zatwierdzony przez Cech i czy ta nadziedzina jednostka nie zaniedbała obowiązku kontroli kalkulacji pod kątem zgodności z aktualnymi przepisami.

W ewidentnych przypadkach odchyleń od normy powołana jest jednostka nadzoru, organ zaopiecznia, a za pośrednictwem publikatorów — opinia publiczna. I choć jest to w sektorze gospodarki nieupolitycznionej działanie profilaktyczne, a nie represyjne, spełnia zazwyczaj swoją rolę.

Na szczęście nie trzeba było zbyt często korzystać z takich środków prewencyjnych. Z drugiej strony nie oznacza to jeszcze, że w ustalaniu cen usług powszechna jest rzetelność. Dlatego okręgowe urzędy cen, opierając się na sygnałach klientów, będą swą lustracyjną działalność kontynuować, choć tak pojęta działalność nie należy do zadań podstawowych. Ta praca trwać będzie zapewne do czasu uformowania się w kraju sytuacji gospodarczej, gdy interesant dysponować będzie dostateczną bronią w zwalczaniu cenowego rozbójstwa, choćby wybierając punkty usługowe, gdzie obsługa zostanie tańsza, szybciej, lepiej.

ANDRZEJ
POLAKOWSKI

Awans królewskiego ptaka

Bażant może przynieść nieocenione usługi naszemu rolnictwu. Nie wszyscy wiedzą, że jest on potencjalnym wrogiem stonki ziemniaczanej. Specjaliści obliczyli, że w ciągu doby dorosły bażant zjada około 130 stoniek, nie licząc ich larw. Ten królewski ptak z powodzeniem może zastąpić środki chemiczne stosowane przez rolnictwo w walce ze szkodnikami. W rejonach obfitujących w bażanty zbiory ziemniaków są znacznie wyższe, a plaga stonki w ogóle nie jest znana.

Wiedza o tym dobrze myślni, starając się zaprowadzić i rozszerzać.

Dziwoląg natury

Prasa chińska doniosła o narodzinach kolejnego dziwoląga natury. W prowincji Kiangsu jednemu z chłopów urodziło się w zagrodzie prosię o dwóch głowach i trzech uszach. Kwicząc, prosiak porusza jednocześnie obu ryłkami.

STRESSY i marginesy

Magister Adam B., szef komórki racjonalizacji jednego z dużych zakładów przemysłowych, z zadowoleniem powitał wyjazd na naradę w sprawie uruchomienia produkcji wzoru Z-X 14 Z przywrócić myślą odwrócić się od codziennych zajęć. Termin narady uzgodniono telefonicznie, a hotel zamówiono telefonicznie. Na miejsce przyjechał późnym wieczorem i udał się do hotelu. Tu jednak oświadczone mu, że żadnej rezerwacji nie ma. A wolnego pokoju też, niestety, nie ma.

— Może w którymś z miejskich hoteli pan coś dostanie? — pocieszyła go recepcjonistka.

Niemal z radością przyjął więc pan B. propozycję krącej przed hotelem pani, która oferowała prywatną kwatery.

— Mieszkanie z łazienką, ładny niekierujący pokój i niemal w samym centrum — zachwalała właścicielka.

Normalnie nie lubi korzystać z prywatnych kwaterek, ale miał innego wyjątek. Kwatery mieściła się rzeczywiście w centrum. Po kwadransie znalazł się na trzecim piętrze przedwywołanej porządku przedwywołanej kamienicy. Pokój był ładny. Łazienka też była. Gorzej z kolacją. Wychodził go do godz. 23 na miasto już mu się nie chciało. Na szczęście, miał w tecze nie zjedzoną w pociągu bułkę. Poprosił więc gospoдинię o herbatę.

Po kilkuminutowych minucach zaparko do drzwi i w pokoju

zjawiła się z tacą w ręku młoda i ładna dziewczyna. — Mamusia już się potoczyła, więc zrobiłam herbatę — oznajmiła.

Pan magister nie miał nic przeciwko temu, że herbatę podawała mu zamiast starszej pani młoda, urocza dziewczyna. Nie miał też nic przeciwko temu, kiedy dziewczyna zaparzyła, czy nie wypłubiłby herbaty coś mocniejszego.

Z przyjemnością — odparł, patrząc uporczywie na wywołanie się z rozczyłkowanego szlafroczka piersi. Dziewczyna postawiła herbatę, wyszło do kuchni i za chwilę wróciła z zastawioną tacą: butelka „Soplicy”, talerz z kilkoma platkami szynki, konserwowymi ogórkami oraz szklanka herbaty i dwa kiełbaski, co oświadczyła, że panienska ma ochotę towarzyszyć jej w picu.

Wypił nałany kiełbaskę. Po drugim kiełbasku Małgosia, żeby było wygodniej rozmawiać, przesiadła się bliżej Adama na łóżko. Po trzecim, to już sobie całkiem nie mogła poradzić z ciągle rozchylającym się szlafroczkiem. Po czwartym pan Adam powiedział, że niech to diabli... i dyskretnie zgasił światło.

Małgosia opamiętała się szybko. Gdzieś tak po godzinie, zerwała się, zapaliła światło, szczerze otuliła szlafrokiem.

— To ja już sobie pójdę — powiedziała.

— Ależ Małgosiu, zostań jeszcze chwilkę — perswadował.



Fińskie wzornictwo przemysłowe

Kupić tego nie można, tylko — obejrzeć. Celem nowej ekspozycji w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie jest zapoznanie zwiedzających z największą w Polsce — licząc około 300 przedmiotów, kolekcją fińskiego wzornictwa. Stanowi ona własność Muzeum Rzemiosła Artystycznego w Poznaniu, uzyskaną drogą wymiany z Muzeum w Lahli. Zakres wystawy w IWP został ponadto rozszerzony dzięki możliwości wypożyczenia eksponatów z Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Architektury we Wrocławiu i od osób prywatnych.

Prezentowane są następujące grupy wyrobów: meble, szkło, ceramika, naczynia kuchenne, zabawki i inne przedmioty użytkowe wyprodukowane w ostatnich latach przez znane fińskie firmy takie jak: ARTEK, ASKO, ARABIA i FISKARS. Warto podkreślić, że niektóre wyroby zostały zaprojektowane i wyprodukowane w latach trzydziestych i pięćdziesiątych, jak np. taborety i wazonowy Altara Alto czy zestawy kieliszków Tapio Wirkkalla i serwisy Kaj Franka. O ich sukcesach rynkowych i „odporności” na zmiany mody i upodobów estetycznych zadecydowało charakterystyczne dla fińskich projektantów dążenie do zapewnienia maksymalnej prostoty i funkcjonalności. Może i my doczekamy się kiedyś dzieł sztuki użytkowej na naszym rynku?

Zdjęcia CAF — MAREK BRONIAREK

Mokry trening

Pływanie w paradoksach

— Nie mam wątpliwości, czy to sport, czy kłusownictwo — przekonuje Kazik, choć wokół polowań pletwonurków narosło wiele niedorzeczności. Mało tego: jesteśmy wyjęci spod prawa. Sam miałem nieraz kłopoty. Kiedyś nad jeziorem ludzie zobaczyli mnie w skafandrze, pletwach, masce i potraktowali kamieniami, a straż wodnej, która dawno umiała, że jesteśmy przestępcami, ledwo się wywinęłam.

Polskie wody — twierdzi Julian — nie zachęcają do podwodnych przygod. „Turyści” są dość pigliwi, brudni, muliste, zimne. Niemniej przed wyjazdem nad Morze Śródziemne czy w rejon innych, egzotycznych akwenów, trzeba gdzieś trenować. Przy schodzeniu na głębokość — powiedzmy 40 metrów — w Adriatyku, nie ma już czasu na takie przygotowania. Ubrajamy się w kuzkę czy patie, najprostszą broń do odstraszania rekinów, ustalamy szlak w razie ich ataku i trzesiemy portkami, a ściśniętymi skafandrami. Dlatego koniecznie trzeba wypróbować wcześniej sprawność sprzętu i oka, a jak to zrobić jeśli nie na polowaniu?

Kolega wspomina jedną z eskapad. — Zeszliśmy z Szymkiem pod wodę w „piankach” (skafandry) i długo penetrowaliśmy dno. Wreszcie na głębokości sześciu metrów znaleźliśmy dwa typowe otwory. Z jednego wygląda głowa węgorza. Spory, ślepy nos — duża szklka. Przyjrzałem się, ustawiłem się ostrożnie, żeby nie spłoszyć okazu i strzeliłem. Byłem pewien, że trafiłem, jeszcze zanim opadł męt, ale niespodzianka zawsze może się trafić.

Kiedyś, tak jak teraz, wsadziłem rękę przesuwać ją po strzałce, a węgorz opłótł mnie się dookoła i ścisnął palce z taką siłą, że później pozylały paznokcie. Tym razem obryło się bez kłopotów. Gratulacje kolegom i obawa, by nie wpaść, bo to przecież karalne! Niestety, nawet ci, którzy prądem trzebią wszystko co żywe, kłusują i niszczą faunę, widzą w pletwonurku przestępcę. Wędkarz wykpił karę i morduje ryby do woli, nie wyłączając drobnicy. — My — wtrąca Kazik — pozwolenia nie uzyskamy, choć na pewno wyrządzimy mniej szkód, niż inni. Nie łowimy w ciemno, wiemy co nam wolno utrzymać, nie polujemy narybku. Za to znamy dokładnie różne akweny, mogliśmyby służyć pomocą w zwalczaniu prawdziwych kłusowników, a właściwie masowego mordercy ryb i innych wodnych stworzeń. To użytkowość docenia na razie tylko WOPiR i milicja, powierając nam czasem zadanie penetracji, głębin, najczelniej w makabrycznym poszukiwaniu topielców.

W większości krajów świata, nie wyłączając sąsiednich, uznano polowanie pletwonurków za coś oczywistego, określając ich zasady. W Polsce, chyba pod wpływem tych powszechnych trendów, organizuje się nawet mistrzostwa kraju w łowiectwie podwodnym, ale na co dzień trenować i łowić nie wolno. Paradoks? Owszem, nie pierwszy i nie ostatni. (apo)

Zastawiła stolik, nalała w kieliszki wódkę, podniosła swój do góry. — „No to cześć, cześć panie”. Machinalnie odpowiedział, że ma na imię Adam.

— „A ja Małgosia” — odpowiedziała, ściskając nieco zbyt mocno otwarty szlafroczek, pod którym w dodatkku — jak zdążył zauważyć — nie miał.

Niech tam, zobaczymy, co z tego wyjdzie — pomyślał i.

Dodatkowa usługa

Wypił nałany kieliszek. Po drugim kieliszku Małgosia, żeby było wygodniej rozmawiać, przesiadła się bliżej Adama na łóżko. Po trzecim, to już sobie całkiem nie mogła poradzić z ciągle rozchylającym się szlafroczkiem. Po czwartym pan Adam powiedział, że niech to diabli... i dyskretnie zgasił światło.

Małgosia opamiętała się szybko. Gdzieś tak po godzinie, zerwała się, zapaliła światło, szczerze otuliła szlafrokiem.

— To ja już sobie pójdę — powiedziała.

— Ależ Małgosiu, zostań jeszcze chwilkę — perswadował.

— Nie mam przy sobie — wyjął wreszcie B. — Nie wykręcaj, się słaniem. Jak pan pilił za pokój, mama przyrzucała pański portfel dobrze nabyty.

— Może bym 5.000 zł wygrał, ale nie mogę zostać bez grosza. I co najważniejsze nie dam z siebie zrobić idioty. Ja cię o wódkę i dodatkową usługę nie proszę — zakrzywił się złością.

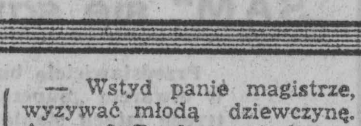
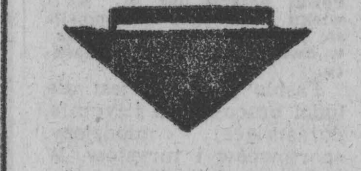
— Nie proszę, ale wzięłaś. Płać i nie podskakuj.

— Wynos się z pokoju — wrzasnął B.

Dyskusję przerwał skrzypienie drzwi. Do pokoju wkraczała mama Małgosii.

Relevé, passé, jeté, francuskie słowa doskonale znane adeptom sztuki baletowej na całym świecie. Znane są także dzieciom ze szkoły baletowej przy Teatrze Narodowym w Warszawie. Uczniowie, którzy uczą się w tej szkole, uczą się także w innych szkołach. Najlepsi z tej szkoły uczą się dalej m.in. w praskim konserwatorium. Ale wszystkie te dzieci dobrze już wiedzą, ile wysiłku trzeba włożyć, aby osiągnąć — na przykład — w Jeziorku — Łazienki...

CAF — CKK



— Wstyd pani magistrze, wyzywając młodą dziewczynę. A cenna? Bardzo umiarkowana. W hotelu taka zabawa kosztowałaby najmniej dwa razy tyle. Nie zapłaci pan? Małgosia zabierze spódnie i dobrze zamknij. Bedzie chciał wyjść, to zapłaci.

Pan B. zorientowany, że co mu grozi (miał jedynie spódnie) rzucał się ku drzwiom i próbował wyrwać portki. Zaczęła się szarpanina. Małgosia ciągnęła za jedną nogawkę, Adam za drugą, a mamusia, która pospieszyła w sukurs córce, szarpie gościa za włosy. Spódnie trzeszczały, babę wrzeszczała, istne piekło. Nagle rozległ się trzask, spódnie pękły aż do paska, Małgosia jak duża ruńca na podłogę, tak nieszczęśliwie, że rąbnęła głową w kaloryfer, a ręką w rozbitą szklankę. Awantura ustąpiła jak nożem uciętą. Dziewczyna leżała bez ruchu na podłodze, z głową i ręką ciekła krew, pan B. stał jak oniemiały, z rozdartymi spódnicami w ręku, a mamusia wrzeszczała w niebiosa.

— Zabił ją, zabił ją... Pierwszy otrząsnął B. — Niech pani spróbuje zatamować krew — krzyknął do młotającej się gospoдинi, a sam pobiegł do przedpokoju i zatelefonował po pogotowie. Przybyły lekarz zbadał chorą, orzekł, że dziewczyna żyje, założył prowizoryczny opatrunek, sanitariuszom polecił znieść Małgosię do karetki, a sam rozejrzawszy się po pokoju — zatelefonował po milicję.

Radiożół MO przyjechał szybko. I tu niespodzianka. Gospoдинi mieszkanka oskarżyła Adama B. o uśmiercenie gwałtu i o pobicie córki. B. zaczął się tłumaczyć, ale milicjanci, widząc pobojowisko, na wszelki wypadek zabrali na komendę i gościa i gospoдинię. Tyle, że gospoдинi po złożeniu szesnastki, a Adam B. został w areszcie.

Na szczęście, niedługo. Córka nie była jeszcze tak sprytna, jak mamusia. Prześluchana (po dojeździe do siebie) przez oficera śledczego opisała przebieg wieczoru niemal zgodnie z prawdą. W dodatku ustalono, że mamusia już od dłuższego czasu podstępowała ja gościom, których wyłapywała (tylko za pomocą wyłapywania) przed hotelem biurem wynajmu kwatery prywatnych.

W tej sytuacji śledstwo przeciwko Adamowi B. o uśmiercenie gwałtu i pobicie uśmierciło. W zamian aresztowano gospoдинię — matkę Małgosii i to pod trzema zarzutami: nakłanianie córki do nierządu, czerpanie zysku z cudzego nierządu, oraz fałszywego oskarżenia.

Adam B. uknął więc sprawy, ale co się naład wstąpił, to się naład. „Dodatkowa usługa” to nie zawsze bezpieczna rzecz. (OM)

KAROL STANIS
Kolejny odcinek z tego cyklu w następnej stronie.

Radiowęzeł potrzebny od zaraz

„Radiowęzeł? Pewnie, że potrzebny. Jak dobrą muzykę się puści to i ludzom lżej 8 godzin przeleci, a i może się czegoś dowiedzą”. Dowiedzą się z pewnością, szczególnie wtedy, gdy radiowęzeł spotka się z życzliwością i chęcią udzielania informacji. A z życzliwością jest jeszcze u nas bardzo krótko. Błahy pozornie temat jest w swej istocie nieomawiany i wciąż niedocenianej roli informacji w zakładach pracy.

Białostocznym, jak sądzę, nie odbiega zbyt daleko od średniej krajowej pod względem ilości posiadanych radiowęzłów, chociaż z racji braku wielkiego przemysłu, czyli wielkiego przemysłu, czyli pewnego stopnia w ilości posiadanych sprzętów. Praktycznie zaledwie dziesięć spośród istniejących około trzydziestu, można rzeczywiście nazwać radiowęzłami (m.in. „Biazeł”, „Uchwyty”, „Bielpo”, „Fasty”). W większości zakładów mieszczą się one w przypadkowych, małych kłitkach i dobrze, jeśli są to kłitki samodzielne. Podstawowym sprzętem jest najczęściej marnej jakości magnetofon, mikrofon i radio bądź radiola. Ale, ponieważ zaopatrzenie w sprzęt jest obecnie wynikiem stanu gospodarki krajowej jak i możliwości danej zakładu, potraktujmy ten problem jako wtórny.

Dasz radiowęzeł są ludzie i tu zaczyna się kłopoty. Jedynie w paru przedsiębiorstwach przydzielono osobne etaty („Biazeł”, FPIU, „Fasty”, Spomaz, Fabryka Mebli). W większości pokutuje przekonanie, że praca w radiowęzle to mało problemów, a zbyt wiele wolnego czasu. Pracując więc zapalając na etatach referentów, zaopatrzeniowców, elektryków, a w najlepszym układzie, instruktorów k.o. i za tę swoją „zabawę w reaktorów” otrzymują dodatki do zasadniczych płac, bądź — co częste — uśmiech zwierzchnika. Dodatki bywają różnej wielkości i bywają zależą od drobnych układów czy też chwiłowej szefi, niż od prezentowanych umie-

jętności. Szczęśliwcy zaś, którzy posiadają tzw. „pełne” etaty, narażeni są na objawy cichej zazdrości reszty załogi o znikomą ilość obowiązków i często nazywani są po prostu: obibokami.

Cieszyć się jedynie wypada z wprowadzonego od 1 lipca br. statusu redaktora radiowęzła zakładowego. Miejmy nadzieję, że wpłynie to nie tylko na podniesienie poziomu audycji, ale z drugiej strony, skłoni kierownictwo przedsiębiorstwa do staranniejszego doboru pracowników.

Działalność to specyficzna i wymagająca określonych umiejętności. Młodość i zapał mogą stanowić motor działania, ale muszą iść w parze z rozsądkiem, taktem i wyrobieniem politycznym. Dobrze się więc stało, że Wydział Informacji Politycznej KW PZPR wspólnie z Rozgłośnia PRITV w Białymstoku zorganizował kurs dla redaktorów radiowęzłów zakładowych.

Staranny dobór przedmiotów teoretycznych, praktyka warsztatowa w rozłożeniu na tylko jedną cząstkę korzyści. Zaktywizowanie środowiska, zalecenie wspólnego dziennikarskiego klubu, wzajemne poznanie i wymiana doświadczeń — to część druga. Nieoceniona jest także pomoc w zakupie sprzętu i taśm. Ale to wciąż nie wszystko. Atmosferę radiowęzła kształtuje głównie zakład pracy.

Z jednej strony następuje ogromny gład informacji dotyczący wszystkich zakładowych problemów. Śmiem twierdzić, że więcej i szybciej dociera do ludzi starszą jak świat „pocztą pantoflową” (forastającą po drodze w przeinaczenia i komentarze), niż oficjalną drogą ogłoszeń i komunikatów. A przecież wiadomości, że pracownik tym bardziej wiąże się emocjonalnie z zakładem pracy, im aktywniej uczestniczy w jego wewnętrznym życiu. O tym właśnie zapominają kierownicy i

dyrektorzy. Radiowęzeł nie bywa na naradach produkcyjnych, odprawach, posiedzeniach komisji i związków. A jeśli już się tak zdarzy, sporządzone notatki i taśmy są skrupulatnie analizowane, efekt zaś mamy murywany: wybrane do rozpowszechnienia fragmenty stanowią najczęściej gładką kwintesencję, podczas gdy ludzi interesuje głównie dyskusja. Kto i co powiedział.

Popularne niegdyś „skrzynki pytań” uległy wypaczeniu. Dyrekcja stawia często warunki: odpowiemy na pytanie tylko wtedy, gdy jego autor przedstawi się lub podpisze. I pytań w „Skrzynce” brak. No bo jak tu pytać dyrektora o rdzewiejące od roku części, których ktoś kiedyś zapomniał zabezpieczyć, skoro wokół tyle się mówi o gospodarności i reformie. Wszak „Jaska szefa na pstryku koniu jeździ”. I tak to radiowęzeł, pozostawiony zostaje sam sobie. Z jednej strony naciskany bywa przez kolegów, przyjaciół, znajomych z byłego działu. Z drugiej strony — wadzą to jednak władza. Reakcja zaś obu tych grup bywa natychmiastowa.

A przecież to właśnie radiowęzeł mógłby stać się zakładowym forum dyskusyjnym. Przez głosniki winny płynąć nie tylko ogłoszenia i muzyka, ale też odpowiedzi, uzasadnienia, krytyka i zachęta. To radiowęzeł powinien być miejscem upowszechniania decyzji rządowych i partyjnych oraz tłumaczenia ich na swojski, zakładowy język praktyki.

Chciałoby się rzec: panowie dyrektorzy zauważcie, wreszcie, jak ważnym orężem stać się może skromny radiowęzełowy głośnik. Inwestowanie w sprzęt i nagłośnienie zwróci się może szybko wzrostem integracji załogi, większym zrozumieniem niepolitycznych decyzji, spadkiem ilości niedomówień i pytań bez odpowiedzi. Podawane ogłoszenia są suche i lakoniczne. Spotkanie z załogą nieczęsto, cząstkowe wyjaśnienia niezadawalające. A jak bez rzetelnej informacji zakładowej mówić o dobrej pracy przedsiębiorstwa? Rola radiowęzła jest tu znaczna.

JOANNA LENARTOWICZ

Kto pierwszy, ten lepszy Wielka rejestracja w „Eskulapie”

O godzinie szóstej rano nie miałam już żadnej szansy — na zarejestrowanie się do prof. Kalicińskiego. Prawdę mówiąc, taką możliwość straciłam już poprzedniego dnia wieczorem, kiedy to jako pierwszy zajął kolejkę młody człowiek, w imieniu którego za swoje rocznie. Przyszedłam również o jakiejś godzinie za późno, aby zamówić sobie wizytę do prof. Soszki, czy prof. Krawczuka. Wyjątkowo tylko — bo to sezon wakacyjny i prac polowych — mogłabym znaleźć się jeszcze w grupie lipcowych pacjentów doc. Bernackiej. O serii nakłuić igły nie mogłam nawet marzyć, bo jedna ze specjalistek od akupunktury jest na urlopie, a druga ma wszystkie lipcowe terminy zajęte.

Każdego miesiąca, w pierwszy dzień roboczy, odbywa się wielka rejestracja w Le-karskiej. Specjalistyczne Spółdzielni Pracy „Eskulap” w Białymstoku. Tak było i ostatnio. W jednym z czterech spółdzielczych punktów, przy ul. Fornalskiej, kolejką zaczęła się ustawać już o godz. trzeciej w nocy. O siódmej trzydziści zebrało się dobrze ponad dwieście osób.

— Nie ludzi! — zaniepokoiła się pacjentka, ustawiająca się na końcu ogonki. — Pewnie się dzisiaj nie zapiszę!

— To jest duża liczba? Żeby pani dzieliła co tu się dzieło w listopadzie, albo w zimie? W porządku, by taki ścież, że rękę nie można było podnieść, a kobiety mdały. Dzisiaj jest prawdziwy luksus, tak dużo — wyjaśniała energiczna osoba, znająca obyczaje „wielkiej rejestracji”. Toż to urlopy, choroby, i lekarze jadą na wakacje. A na uści prace polowe — to wszyscy muszą być zdrowi.

Przeprowadzam krótką sondę wśród oczekujących przed okienkiem: dlaczego korzystają z usług spółdzielni lekareskiej?

— Tylko tutaj mogę dostać się do profesora, warto nawet noc stracić!

— Tu mogę wybrać lekarza.

— Niech się Pani spróbuje zapisać do okulisty w zwykłej przychodni, to się pani dowie!

— Jak się zapłaci, to człowieku lepiej traktuj.

— W przychodni zakładowej chcą mnie wysłać na rentę, a ja nie chcę stracić urlopu, korzystam z każdej szansy.

Prezesa „Eskulape”, EUGENIUSZA SADOWSKIEGO pytam, czy rejestracja w spółdzielni lekareskiej musi się odbywać w takich kolejkach? Słyszę odpowiedź, że nie da się ich zlikwidować choćby z tego tylko względu, że popyt jest większy niż podaż.

Ale rzecz dotyczy tylko profesorów i docentów o renomowanych nazwiskach, także rzadkich specjalności, jak np. od akupunktury. Mają oni czas ograniczony, mogą przyjąć niewielką liczbę pacjentów (do prof. Kalicińskiego rejestrowano tylko jedną osobę na pierwszy wizytę). Jakże więc w inny sposób zapewnić wszystkim chętnym szansę na zarejestrowanie? Jeśli nie metodą „kto pierwszy, ten lepszy”, to może przez... losowanie?

Do wielu innych lekarzy, a pracuje ich w spółdzielni przed setką, każdy ma zaś minimum II stopień specjalizacji, można się zarejestrować w ciągu całego miesiąca przed i po południu, część osób stoi więc niepotrzebnie w kolejce tego pierwszego dnia.

„Eskulap” rozwija z roku na rok usługi, poprawia swe warunki. W ub. roku u dzieleno tu 120 tys. porad, oddano nowy punkt przy ul. Malmieda. Obecnie remontowane są pomieszczenia na kolejny punkt, przy ul. Nowy Świat, który ma być gotowy w roku przyszłym.

Pozwoli to na specjalizację przed okienkiem: dla czego korzystają z usług spółdzielni lekareskiej?

— Tylko tutaj mogę dostać się do profesora, warto nawet noc stracić!

ANIELA ŁABANOW

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
W OSTROŻANACH**

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR

do 5-letniego TECHNIKUM ROLNICZEGO
I ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

Examin wstępny do technikum odbędzie się
24 sierpnia 1984 r.

k 2905-1

"NORD WIND"

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE W POLSCE
z siedzibą w BIAŁYMSTOKU
ul. Sokalskiego 55

**ZATRUDNI
SEKRETARKE**

ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w siedzibie przedsiębiorstwa.

k 2766-0

LOKALE

MEZDZE bezdzielne malżeństwo
płynie poszukuje letniej kuchni
ewentualnie pokoju z kuchnią.
Oferty: Biuro Ogłoszeń k 5296-1

Wyraża szczerą żal i współ-
czucia
**Kol. WŁODZIMIERZOWI
WOJCIECHOWICZOWI**
**Kol. WŁODZIMIERZOWI
DUBROWSKIEMU**

z powodu zgonu

**Matki
i Teściowe**

składają:
dyrekcja i współpracownicy
z RPM w Białymstoku.
k 2891-1

Szczerze wyraża współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pra-
cownika

Leona Budnika

składają:
dyrekcja i współpracownicy
z Oddziału i Krajowej Pań-
stwowej Komunikacji Szyn-
chowej w Białymstoku.
k 2894-1

Wyraża głębokiego współczucia
Kol. ZOFII ULAK

z powodu śmierci

Ojca

składają:
Zarząd i współpracownicy
Zakł. Górs. Spółdzielni Pra-
cy "Wzorcowa".
k 2811-1

27 czerwca 1984 roku zmarł w wieku 42 lat
Tow. Jerzy Kowalski

dlugoletni pracownik, ostatnio Z-ca Dyrektora d/s Ekonomicz-
no-handlowych "Agromet" Fabryki Maszyn Rolniczych w
Czarnej Białostockiej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Serduszeczne wyraża współczucia

RODZINIE

składają:
dyrekcja, KZ PZPR, Związki Zawodowe oraz współ-
pracownicy "Agromet" FMR w Czarnej Białostockiej.
k 2893-1

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Białymstoku**

PILNE ZATRUDNIENIA

inżynierów lub techników budowlanych na stanowiska:

- specjalistów d/s produkcji
- specjalistów d/s kosztorysowania
- kierowników i majstrów budów
- magazyniera — z-cę kierownika magazynu
- kasjerkę
- specjalistę d/s kontroli wewnętrznej
- robotników wykwalifikowanych w zawodach:
- zbrojarz
- murarz — tynkarz
- blacharz — dekarz
- mechanik napraw pojazdów samochodowych i sprzętu budowlanego
- kierownika ciągnika
- robotników niewykwalifikowanych do prac za i wyładunkowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, ul. Zambrowska 18, tel. 240-71 Dział Służb Pracowniczych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym w którym istnieje możliwość zakwaterowania z rodziną oraz zabezpiecza codzienny dowóz pracowników do miejsca pracy.

k 2856-0

USŁUGI

OSRODEK Informacji Usługowej,
ul. Lipowa 4, tel. 418-800 — pełna
informacja o wszystkich usłu-
gach.
k 2876-0

USŁUGI WPHW
FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDZO-
WANIE

— Pełna informacja, tel. 587
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
tel. 683, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY

— tel. 999 — zgłoszenia cała doba
ul. Warszawska 78.
k 2877-0

TELEPOGOTOWIE 512-246. Zawi-
stowski.
k 4653-0

NAPRAWA telewizorów. 419-461.
Gacki.
k 4970-0

NAPRAWA telewizorów. 235-23.
Kalinowski.
k 5069-0

NAPRAWA telewizorów. 234-13.
Zamajty.
k 5207-0

PRZETRAJANIE odbiorników
zachodnich. Krauze, 236-38, (po
19).
k 4836-0

ALARMY elektroniczne — miesz-
kania, samochody (najnowsze kra-
jowe urządzenia) — inż. Sosnow-
ski. Demonstratorzy działają w ur-
zędach: wtorki 10-18, Gedymina
21.
k 5173-0

AUTO-ALARMY. Szewczyk,
Wschodnia 28, tel. 246-68.
k 4634-0

NAPRAWA maszyn szyn-
chowych. Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borow-
ski.
k 5169-0

NAPRAWA urządzeń gazowych.
Masłowski, 240-75.
k 5065-0

WYRÓB dachówek cementowych.
15-095 Horodnany 7, R. Gontar-
ski.
k 5162-0

WYKONANIE instalacji wod-kan.
o.c. Władysław Romaszko, Ol-
styska 3/17, Białystok.
k 5113-0

PORCELANOWE fotografie na-
różnokolorowe. Szalkowski, 15-17
Błęsk Podlaski, Mickiewi-
cza 25.
k 4168-0

PRACA

ZAGUBIONO prawo jazdy. Kat.
ABT, nr 0189/81 na nazwisko Za-
reba Stanisław, zam. Zanie, 18-108
Kolaki.
k 5171-0

PRZYJMUJE na stałe do prowadze-
nia domu i młodą jako pomoc
domową z możliwością nauki za-
wodowej. Zgłoszenia listownie: 15-17
Błęsk Podlaski, Mickiewi-
cza 25.
k 5194-0

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

W SUWALKACH

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
PRZEMYSŁOWEGO
"CHEMOBUDOWA - KRAKÓW"**

ZATRUDNI NATCZMIAST

na bardzo korzystnych warunkach:

- Kierowników budowy i mistrzów z praktyką w bu-
downictwie oraz znajomością dwóch języków ob-
cych,
- Specjalistów d/s technicznych i ekonomicznych na
stanowiska w Zarządzie Przedsiębiorstwa i Kierow-
nictwa Budów.

Ponadto:

- murarzy — tynkarzy
- cieśli
- zbrojarzy
- betoniarzy
- blacharzy — dekarzy
- stolarzy
- posadzkarzy
- laskarzy
- spawaczy — ślusarzy
- sprzątaczy

oraz

- każdą ilość robotników niewykwalifikowanych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- Bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym,
wczasy w ośrodkach w górach i nad morzem.
- Pracownikom przysługują uprawnienia z tytułu „Kar-
ty Budowlanych”.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Kadry i
Szkolenia Zawodowego, Kraków, ul. Słachowicza 18
(dojazd z dworca PKP lub PKS — tramwajem linii „2”).
Tel. 22-21-60.

k 2874-0

**PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH
ROBÓT DROGOWYCH
BIAŁYSTOK - STAROSIELCE**

PRZYJMUJE ZAPISY

kandydatów na rok szkolny 1984/85
do klasy pierwszej

Zespołu Szkół Zawodowych Ministerstwa Komunikacji
w Białymstoku Starosielcach, ul. Szkolna 28

w zawodzie

★ **MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH**
o trzyletnim okresie nauczania.

Podanie o przyjęcie do szkoły należy kierować pod
adresem: Zespół Szkół Zawodowych Ministerstwa Komu-
nikacji w Białymstoku Starosielcach, ul. Szkolna 28

dołączając następujące dokumenty:

▲ życiorys

▲ wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodzi-
ców do wglądu

▲ 4 fotografie

▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

▲ świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymy-
wać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi

na PKP przepisami oraz korzystać ze świadczeń bran-
żowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki
w Technikum Kolejowym Zespołu Szkół Zawodowych
MK w Białymstoku Starosielcach o specjalności:

◆ eksploatacja i naprawa taboru kolejowego

◆ ruch i przewozy

k 2892-1

DYWAN — sprzedam. Wasilków,
ul. K. Plater 5 m 32.
k 5224-1

SUSZ trawy — sprzedam. Cena
do uzgodnienia. Zygmut Jakub-
ko, ul. Krasnowska 10/Olecko, tel.
Olecko 22-28.
k 5282-1

DOM murywany pod kwaterę, kie-
m — sprzedam. Władysław
Koszykowski 4, Suwałki.
k 5282-1

DOM drewniany w Hajnówce —
sprzedam. Piotr Kalinowski, Haj-
nówka, ul. Kołłątaja 14.
k 5087-00

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
BCE na nazwisko Krasowski Wal-
demar, zam. Wronie 11, 17-100
Biełsk Podlaski.
k 1589-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
ABCT, nr 888/78, Władysław
Zdzisław Gromek, zam. Zbierzni-
ca 10, 18-300 Zambrow, woj. to-
mżyńskiego.
k 5293-1

ŁOMZA — wykonany dom pie-
trowy — sprzedam. Łomża, Przy-
tuła 13, Stawski, tel. 30.
k 1545-1

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii, chirurgii, reanimacji, wewnętrznej, laryngologii, okulistyki, neurologii, zakaźnej, dziecięcej.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. W. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnie oddział chirurgii

Na przykładzie jednej gminy

Trudności
można pokonać

Często jeszcze, choć ostatnio już jakby rzadziej, słychać głosy o powszechnej niemożności, marazmie, oczekiwaniu na lepsze czasy. Aktywność społeczna, tak przecież bogata w efekty na terenie dawnego woj. białostockiego, m.in. dzięki organizowaniu dorocznych współzawodnictw — odradza się nie bez kłopotów.

Okazuje się jednak, że — na całe szczęście — nie dotyczy to wszystkich środowisk. Ostatnio, w niektórych rejonach woj. łomżyńskiego obserwuje się pozytywne zmiany w tym zakresie. Doskonałym przykładem może tu być choćby gmina BOGUTY-PIANKI. Rozmach, z jakim przystąpiono do odrabiania wieloletnich zaległości może być przykładem godnym naśladowania dla innych ośrodków województwa.

Szczególnie wiele uwagi poświęca się tu regulacji stosunków wodnych na łakach i pastwiskach. W Drewnowie — Ziemkach, Drewnowie Lipkim, Białych Szczepanowicach i Białych Kwaczolach budowany jest rów melioracyjny długości 4,3 km o wartości ponad 6 mln zł. Regulacje na stosunki wodne na powierzchni ok. 30 ha łak. Oczyszczenie nie było się bez dotacji, ale wkład mieszkańców tych miejscowości jest ogromny. W ubr. zakończono prace przy prawie 6 km rowu melioracyjnym w Kamienicykach i Łubach.

W trakcie opracowywania znajduje się dokumentacja na doprowadzenie wody do Drewnowa Lipskiego. Wartość kosztorysowa zadania zamknięcia się kwotą ok. 8 mln zł. Rolnicy zadeklarowali pomoc w

wysokości 30 proc. Natomiast 11 maja br. uruchomiono zółta wodociąg we wsi Drewnowo — Ziemki. Tu również rolnicy finansowali 30 proc. inwestycji o wartości ponad 5 mln zł. Każdy z nich na ten cel przeznaczył po 100 tys. zł.

Licząc się wkład wnieśli mieszkańcy gminy w narodowy czy pomoc szkole. Przed kilkoma dniami zakończono stan surowy budynku szkolnego w Zawistach Dworakach. Do chwili obecnej — wykonano 16 pomieszczeń lekcyjnych — było się bez dotacji państwa.

Jeszcze w tym roku rozpoczęte zostaną prace na podobnym obiekcie w Białych Szczepanowicach. Dobiegają końca prace adaptacyjne przy dokumentacji. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli — Teresy Kozłowej zgrupowano już część materiałów budowlanych, m.in. żwir i wapno. Aby zapewnić odpowiednią ilość środków finansowych, mieszkańcy wsi organizują liczne imprezy, m.in. zabawy taneczne, a także przeprowadzają dobrowolną zbiórke.

W Bogutach zostanie wkrótce przekazana do użytku dom nauczycielski, zaś do końca roku — ośrodek zdrowia. Jest już gotowa dokumentacja na wykonanie centralnego ogrzewania w szkole podstawowej w Bogutach oraz budowę do niej trzech mieszkań dla nauczycieli, co w pełni rozwiąże problemy mieszkaniowe.

W tym miesiącu rozpocznie się tegoroczna kampania zbiorna. Trwają ostatnie przygotowania, aby w terminie i sprawnie ją rozpocząć. W skali kraju przygotowanie sprzętu rolniczego do akcji zbiornej jest zaawansowane w 75 proc., i odpowiada warunkom z roku ubiegłego. Występuje jednak duże ok. 20 proc. różnicowanie stopnia gotowości maszyn w poszczególnych województwach.

Najlepiej przygotowane są ciągniki, gorzej zaś kombajny i snopowiązaki. Główną tego przyczyną jest brak części zamiennych. Kontrolę, przeprowadzoną z inspekcją resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej, stwierdzili również opóźnienia z dostawami części zamiennych gwarantowanych przez państwowe ośrodki maszynowe.

Zanotowano trudności w skompletowaniu odpowiedniej ilości żelaza do kierowania pracą ciągników i kombajnów. Szukając sposobów rozwiązania trudności kadrowych, w niektórych województwach, np. łomżyńskim, SKR zatrudnia do obsługi ciągników uczniów szkół rolniczych posiadających odpowiednie kwalifikacje.

SKR-y zebrały zamówienia na usługi, żniwno-omłotowe i przygotowały harmonogramy pracy. W pierwszej kolejności obsługiwane będą gospodarstwa, których właściciele są w podeszłym wieku lub też nie posiadają odpowiedniego sprzętu. W woj. łomżyńskim w związku z niewystarczającą ilością snopowiązaki rolnikom proponować się będzie sprzęt zółta kombajnami.

Wzorem lat ubiegłych dla zapewnienia bieżących i awaryjnych remontów sprzętu w okresie żniw organizowane będą w spółdzielniach kolekcji rolniczych zespołów technicznych. Warsztaty naprawcze pracować będą w wydzielonym czasie lub na dwie zmiany. Obsługę techniczną SKR-y wykonują we własnym zakresie, większe awarie usuną państwowe ośrodki maszynowe.

W SKR Szeplowie wszystkie cztery kombajny są przygotowane do żniw. Natomiast z jedenaście wiałazek sprawnych jest dziesięć. Jak na razie są sprawne trzy prasy zbierające i trzy niesprawne. Spółdzielnia złożyła do „Agromy” zamówienia na trzy a-

we pracowników gminnej oświaty. Jeszcze w tym roku planuje się rozpoczęcie modernizacji ulic w Bogutach — Piankach.

Przykładów aktywnego włączenia się społeczeństwa gminy w realizację najważniejszych dla niej przedsięwzięć jest więcej. Tu wszyscy zdają sobie sprawę z wagi danego wcześniej słowa. Oczywiście — nie obywa się to wszystko bez kłopotów i trudności. Ale — jak twierdzi wielu mieszkańców gminy — trudności są po to, by je pokonywać.

Pewne pozytywne oznaki rozwoju czynów społecznych obserwujemy ostatnio również wśród młodzieży. Szczególnie dobre efekty uzyskuje się przy naprawie, modernizacji i budowie dróg. Ostatnio prace takie wykonywali m.in. członkowie kół ZSMP ze wsi Gietki (gmina Kolno), Srebrów (gmina Włocławek), Groźnów (gmina Grajewo) oraz z Brzeszowa (gmina Sokółka). Zespoły z Wierciszewa pomagali przy budowie mostu, a z Gąsienic obkopowali rowy drogi dojazdowej do swojej miejscowości. W Ciemnoszynie układano płytki chodnikowe na drodze biegnącej przez wieś. Młodzi z Bełkowa (gmina Szczuczyn) zobowiązali się przeprowadzić do 40 godzin przy budowie domu dla niepełnosprawnych. W Skrzyszewie — po 60 godzin na terenie zakładu, wykonując głównie prace porządkowe.

Podczas zakończonej niedawno IV Dekady Kół ZSMP, członkowie tej organizacji uczestniczyli również przy zalaniu nieuleczalnego. W Smolnicach zasadzono ok. 12 ha lasu, a w Rudzie — ponad 1 ha. Las sadzili również młodzi z Łupiny (gmina Nowogród), Zakładów Płyt Włóknowych w Grajewie, Zespołu Szkół Rolniczych w Województwie, Miastkowie, ZSR w Szumowie, LO w Zambrowie i Łomży.

W ramach „dekady” wykonano ponadto wiele prac porządkowych i remontowych. Rozpoczęto wznoszenie obiektów sportowych i kulturalnych w 27 miejscowościach.

(kios)



W kończącej fazę wkręcenia prace przy budowie suwalskiego Polmozytu. Fot. R. ŁYSIONEK

Interesująca
oferta
dla młodzieży
szkolnej

W ramach Młodzieżowej Szkoły Turystycznej komisja opieki nad zabytkami Zarządu Głównego PTTK wspólnie z Zarządem Oddziału w Ciechanowie, organizują w sierpniu br. obóz specjalistyczny o tematyce ochrony zabytków dla młodzieży szkół średnich z całego kraju. Odbędzie się dwa turnusy, każdy po 50 osób. Oprócz szkoleń z zakresu ochrony zabytków uczestnicy obozu zdobędą wiedzę i umiejętności młodzieżowych organizatorów turystyki i poznawanie najciekawsze zakątki Ziemi Łomżyńskiej.

Patronat nad obozem objął Urząd ministra do spraw młodzieży. Blizszych informacji udzieli Zarząd Wojewódzki PTTK w Łomży. (jfb)

Przygotowania do żniw jeszcze nie wszędzie zakończone

Zanim kombajny
wyruszą w pole

W tym miesiącu rozpocznie się tegoroczna kampania zbiorna. Trwają ostatnie przygotowania, aby w terminie i sprawnie ją rozpocząć. W skali kraju przygotowanie sprzętu rolniczego do akcji zbiornej jest zaawansowane w 75 proc., i odpowiada warunkom z roku ubiegłego. Występuje jednak duże ok. 20 proc. różnicowanie stopnia gotowości maszyn w poszczególnych województwach.

Najlepiej przygotowane są ciągniki, gorzej zaś kombajny i snopowiązaki. Główną tego przyczyną jest brak części zamiennych. Kontrolę, przeprowadzoną z inspekcją resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej, stwierdzili również opóźnienia z dostawami części zamiennych gwarantowanych przez państwowe ośrodki maszynowe.

Zanotowano trudności w skompletowaniu odpowiedniej ilości żelaza do kierowania pracą ciągników i kombajnów. Szukając sposobów rozwiązania trudności kadrowych, w niektórych województwach, np. łomżyńskim, SKR zatrudnia do obsługi ciągników uczniów szkół rolniczych posiadających odpowiednie kwalifikacje.

SKR-y zebrały zamówienia na usługi, żniwno-omłotowe i przygotowały harmonogramy pracy. W pierwszej kolejności obsługiwane będą gospodarstwa, których właściciele są w podeszłym wieku lub też nie posiadają odpowiedniego sprzętu. W woj. łomżyńskim w związku z niewystarczającą ilością snopowiązaki rolnikom proponować się będzie sprzęt zółta kombajnami.

Wzorem lat ubiegłych dla zapewnienia bieżących i awaryjnych remontów sprzętu w okresie żniw organizowane będą w spółdzielniach kolekcji rolniczych zespołów technicznych. Warsztaty naprawcze pracować będą w wydzielonym czasie lub na dwie zmiany. Obsługę techniczną SKR-y wykonują we własnym zakresie, większe awarie usuną państwowe ośrodki maszynowe.

W SKR Szeplowie wszystkie cztery kombajny są przygotowane do żniw. Natomiast z jedenaście wiałazek sprawnych jest dziesięć. Jak na razie są sprawne trzy prasy zbierające i trzy niesprawne. Spółdzielnia złożyła do „Agromy” zamówienia na trzy a-

Szurnka do wiałazek zgromadzone ponad połowę potrzebnej ilości. Do prac zbierających przygotowane są ok. 300 kłębów. Resztę otrzyma w drugiej dostawie. Do „Agromy” złożono zamówienie na części zamienne, m.in. na aparaty koszące i płonny. W czasie żniw uruchomione zostaną dwa pogotowia techniczne wyposażone w łączność bezprzewodową.

Trwają intensywne przygotowania do żniw w SKR Elk. Z trzynastu kombajnów niesprawne są jeszcze trzy z powodu braku łożysk. Pod znakiem zapytania jest udział czterech nowych wiałazek w tegorocznej kampanii zbiornej — mówi zastępca dyrektora, Ryszard Pacoszko — wyprodukowano je z usterkami. Z braku łożysk widelkowych do podbieracza w dalszym ciągu niesprawne są trzy prasy zbierające. Wszystkich ich jest trzynaście. Łożyska zobowiązali się dostarczyć POM w Pleszynie. Szurnka zgromadzone do stateczna ilość. W br. w elkiej SKR kombajny skoszą ok. 2 tys. ha zboża.

JAN CIEŁUSZEKI

Ostatnio Zarząd Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. E. Młynarskiego dokonał oceny przebiegu pierwszego przeglądu pracy społecznych ognisk muzycznych, omówił założenia programowe następnego przeglądu oraz zapoznał się z informacją o przebiegu „Spotkań z muzyką” w sezonie artystycznym 1983/84.

„Ognisko w środowisku 84” — to hasło pod którym odbywał się pierwszy przegląd pracy SOM, wysunięto nie bez powodów. Chodziło bowiem nie tylko o doskonalenie działań dydaktyczno-wychowawczych społecznych ognisk muzycznych i aktywizację kół terenowych Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego, ale również o powiązanie ognisk z potrzebami środowisk w zakresie kształcenia artystycznego i prowadzenia opieki nad szczególnie uzdolnionymi uczniami. Przegląd trwał od stycznia ubr. do maja br. W tym czasie w części ognisk muzycznych dano się zaobserwować systematyczną poprawę działalności np. w Augustowie,

głównym muzycznym oraz mieli okazję zademonstrowania gry na instrumentach. Pierwsze miejsce — puchar STM oraz nagrodę (planino) przyznano Społecznemu Ognisku Artystycznemu w Suwałkach. Drugi przegląd rozpocznie się we

Wakacje z TPD

Atrakcyjne formy
bogate programy

Zaczęły się upragnione wakacje, a wraz z nimi okres wycieczek na kolonie, obozy. Dla wielu najmłodszych, szczególnie mieszkających na wsi, jest to często jedyna okazja, by zobaczyć coś więcej niż okolice rodzinne, zwiedzić muzea, ciekawe zabytki. Od kilku lat taką szansę stwarza im Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży, prowadząc ośrodek wycieczkowy dla dzieci ze wsi. W tym roku rozpoczął on działalność 1 lipca, w bursie szkolnej nr 1 w Łomży. W czterech siedmiodniowych turnusach będzie przebywać ogółem 1200 dzieci, większość z woj. łomżyńskiego, ale część — w ramach prowadzonej wymiany młodzieżowej — z ościrołęckiego. W programie przewidziano m.in. całonocne wycieczki, zwiedzanie zabytków, muzeów, placówek muzealnych, uczestnictwo w imprezach organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury.

Pod patronatem TPD spędzają wakacje również dzieci wymagające specjalnej opieki lekarskiej — na koloniach zdrowotnych w dniach 4—29 lipca w Kolnie, pod opieką logopedów przebywać będzie grupa dzieci z wadami zgrzyzu i wymowy, w Grabowie — najmłodsi mieszkańcy Łomżyńskiego z wadami budowy i postawy, dla których prócz zabaw przygotowano zestaw ćwiczeń rehabilitacyjnych. W Kuleszach Kościelnych nato-

Własne programy letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży przygotowały również zarządy terenowe TPD. Największą popularnością cieszą się półkolonie, dziecięce, obozy wędrownie i tzw. małe formy wczasów (mom).

„W nawiązaniu do artykułu „W Suwałkach melioranci rozrządzali się” zamieszczony w „GW” dnia 19 czerwca br., Rada Pracownicza i Dyrekcja Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Olecku nie zgadza się ze stwierdzeniem, że koszt jednostkowy wykonanych melioracji użytkowych rolnych w 1983 roku był najniższy w województwie — wynosił 214 tys. zł. W ubiegłym roku nasze przedsiębiorstwo zmniejszało 1308 ha na co wydatkowane 186 mln zł, a więc koszt zmniejszenia 1 ha wyniósł 142 tys. zł (...). Jesteśmy zaskoczeni, z jakich źródeł korzystał redaktor popełniając taki błąd i żądamy niezwłocznego sprostowania w najbliższym numerze „Gazety Współczesnej”.

Od autora: Jeżeli nie można wierzyć województwu, to komu? Informację otrzymałem właśnie od wojewody suwalskiego — na piśmie — podobnie jak i Egzekutywa KW PZPR w Suwałkach. Stoi tam wyraz-

Strażacki
sprawdzian

Na stadionie w Szczuczynie odbyły się zawody sportowo-poznańskie. Rywalizowało sześć drużyn. Zwyciężyła OSP Szczuczyn przed OSP Niedźwiedzia i OSP Bełkowo. Do eliminacji rejonowych, które odbędzie się w Grabowie oprócz zdobywców pierwszego miejsca, zakwalifikowane jeszcze dwie drużyny — żeńska i młodzieżowa ze Szczuczyna. Na uwagę zasługuje fakt, że drużyna żeńska uzyskała najlepszy czas. Bravo dziewczęta!

(sar)



rych tematyka dotyczyła historii muzyki, wyświetlano filmy ilustrujące epokę, przedstawiano kompozytorów, instrumenty. Warto wspomnieć, że część koncertów odbywała się w klubach prasy i książy.

Na rozpoczynające się wakacje Suwalskie Towarzystwo Muzyczne przygotowało oboz dla wychowanków domów dziecka, sesję letnią dla uczestników kursu przygotowawczego do eksternistycznego egzaminu w państwowym szkole muzycznej drugiego stopnia oraz cykl koncertów. Te ostatnie zainaugurowano 1 lipca br. w leśniczówce w Praniu oraz kościele ewangelickim w Giżycku. W obydwu wymienio-

niach melioracji w Olecku zmniejszało 1308 ha na co wydatkowane 186 mln zł, a więc koszt zmniejszenia 1 ha wyniósł 142 tys. zł (...). Jesteśmy zaskoczeni, z jakich źródeł korzystał redaktor popełniając taki błąd i żądamy niezwłocznego sprostowania w najbliższym numerze „Gazety Współczesnej”.

Od autora: Jeżeli nie można wierzyć województwu, to komu? Informację otrzymałem właśnie od wojewody suwalskiego — na piśmie — podobnie jak i Egzekutywa KW PZPR w Suwałkach. Stoi tam wyraz-

Własne programy letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży przygotowały również zarządy terenowe TPD. Największą popularnością cieszą się półkolonie, dziecięce, obozy wędrownie i tzw. małe formy wczasów (mom).

„W nawiązaniu do artykułu „W Suwałkach melioranci rozrządzali się” zamieszczony w „GW” dnia 19 czerwca br., Rada Pracownicza i Dyrekcja Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Olecku nie zgadza się ze stwierdzeniem, że koszt jednostkowy wykonanych melioracji użytkowych rolnych w 1983 roku był najniższy w województwie — wynosił 214 tys. zł. W ubiegłym roku nasze przedsiębiorstwo zmniejszało 1308 ha na co wydatkowane 186 mln zł, a więc koszt zmniejszenia 1 ha wyniósł 142 tys. zł (...). Jesteśmy zaskoczeni, z jakich źródeł korzystał redaktor popełniając taki błąd i żądamy niezwłocznego sprostowania w najbliższym numerze „Gazety Współczesnej”.

Od autora: Jeżeli nie można wierzyć województwu, to komu? Informację otrzymałem właśnie od wojewody suwalskiego — na piśmie — podobnie jak i Egzekutywa KW PZPR w Suwałkach. Stoi tam wyraz-

Strażacki
sprawdzian

Na stadionie w Szczuczynie odbyły się zawody sportowo-poznańskie. Rywalizowało sześć drużyn. Zwyciężyła OSP Szczuczyn przed OSP Niedźwiedzia i OSP Bełkowo. Do eliminacji rejonowych, które odbędzie się w Grabowie oprócz zdobywców pierwszego miejsca, zakwalifikowane jeszcze dwie drużyny — żeńska i młodzieżowa ze Szczuczyna. Na uwagę zasługuje fakt, że drużyna żeńska uzyskała najlepszy czas. Bravo dziewczęta!

(sar)



rych tematyka dotyczyła historii muzyki, wyświetlano filmy ilustrujące epokę, przedstawiano kompozytorów, instrumenty. Warto wspomnieć, że część koncertów odbywała się w klubach prasy i książy.

Na rozpoczynające się wakacje Suwalskie Towarzystwo Muzyczne przygotowało oboz dla wychowanków domów dziecka, sesję letnią dla uczestników kursu przygotowawczego do eksternistycznego egzaminu w państwowym szkole muzycznej drugiego stopnia oraz cykl koncertów. Te ostatnie zainaugurowano 1 lipca br. w leśniczówce w Praniu oraz kościele ewangelickim w Giżycku. W obydwu wymienio-

Sami
remontują
i produkują

Jak się dowiadujemy, wszystkie SKR w woj. łomżyńskim starają się remontować własny sprzęt i maszyny w swoich warsztatach. Do państwowych ośrodków maszynowych wysyła się tylko te egzemplarze, które wymagają skomplikowanych napraw. Ponieważ występują braki wielu części zamiennych do sprzętu i maszyn rolniczych, fachowcy z SKR-ów coraz częściej próbują sami zrobić lub regenerować najbardziej defektywne elementy, a nawet produkować kompletne maszyny rolnicze.

W woj. łomżyńskim, SKR w Grabowie, w pierwszym półroczu br. wyprodukował ok. 1 tys. kultywatorów ciągnikowych, a SKR w Szeplowie — 30 sztuk dmuchaw do siano. Jak nas poinformował dyrektor SKR w Szeplowie, Marek Bagiński — na razie wstrzymano produkcję tych ostatnich, ponieważ — jak się okazało — rynek jest już dostatecznie nasycony w tego rodzaju urządzeniach. O ile w dalszym ciągu wpływałyby zamówienia na dmuchawy, spółdzielnia gotowa jest wznowić ich produkcję.

Maszyny i urządzenia rolnicze produkowane przez SKR-y, można obecnie coraz częściej spotkać na wystawach urzędniczych przy różnych okazjach przez resort rolnictwa lub na polach.

(j.c.)

„Nasza
Biało-Czerwona”

W woj. łomżyńskim odbywa się cykl imprez poświęconych uczczeniu 40-lecia PRL. Oddział KSW „Prasa-Książka-Ruch” w Grabowie przy organizatorach eliminacji ogólnopolskiego turnieju wiedzy o Polsce pod hasłem „NASZA BIAŁO-CZERWONA” w Goniądzu i w Szczuczynie odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano dwa zespoły z Goniądza i z Łomży. W Goniądzu i w Łomży odbyły się imprezy finałowe, w których uczestniczyło dziesięć trzyosobowych zespołów reprezentujących Kluby Prasy i Książki. Do eliminacji międzywojewódzkiej, które odbędą się w październiku br. w Białymstoku zakwalifikowano

Inauguracyjne sesje rad narodowych

W Bielsku Podlaskim...

W ubiegłą środę, 27 czerwca w Bielsku Podlaskim odbyła się inauguracyjna sesja nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej, którą otworzył jeden z najstarszych — pracujący od szeregu lat w radach — radny, Ludwik Drozdowski.

Po złożeniu ślubowania, dokonano wyboru przewodniczącego MRN oraz dwóch jego zastępców. Funkcję przewodniczącego MRN Rada powierzyła Tymotejowi Ignatowskiemu, a zastępców — Annie Dymitrow i Ludwikowi Drozdowskiemu. Wybrano też sześć komisji problemowych i ich przewodniczących. Informacje o przebiegu kampanii wyborczej w mieście przedstawił przewodniczący Miejskiej Rady PRON, Jan Wawrzyniak, a naczelnik miasta, Jan Sadowski poinformował radnych o przebiegu realizacji zadań społeczno-gospodarczych za okres minionych pięciu miesięcy. Uchwalony również został plan pracy Rady na drugie półrocze br.

Wśród 65 członków MRN w Bielsku Podlaskim znajdują się 13 kobiet, a ponad 40 proc. składają radni do lat 40. 50 osób spośród wszystkich radnych zasiadło w

organach przedstawicielskich władzy ludowej po raz pierwszy. Natomiast trzeci raz i więcej sprawować będzie mandat radnego 6 osób. Jednym z najmłodszych radnych MRN jest Jerzy Czyżewski — komendant hufca ZHP.

— Chcemy i będziemy — mówi — jako młodzi reprezentować oczywiście interesy ludzi młodych. Rozpoczęliśmy swoją społeczną pracę w radzie jako członkowie komisji oświaty, kultury, zdrowia i spraw społecznych. Musimy te problemy rozwiązywać wspólnie ze starszymi. Uważam, że młodzież — często wbrew sdomom starszych — jest zaangażowana i ideowa, potrafi wiele zrobić nie tylko dla siebie, ale i dla całego społeczeństwa. Ale my młodzi musimy być akceptowani przez dorosłych, mieć w nich wsparcie i pomoc. Myślę, że należy młodzieży dać więcej rozrywki i dobrego, dobrze zorganizowanego wypoczynku. A z tym w naszym mieście nie jest najlepiej. Tymi właśnie problemami będę się interesował w swojej pracy w Radzie Miejskiej.

(tal)

W Dąbrowie Białostockiej...

Odbyła się również inauguracyjna sesja nowo wybranej Rady Narodowej Miasta i Gminy w Dąbrowie Białostockiej. 17 czerwca br. w 13 okręgach wyborczych wybrano tutaj 60 radnych, wśród których jest tylko osiem z poprzedniej kadencji. Tak więc „parlament” miasta i gminy został w ponad 86 procentach odnowiony.

Funkcję przewodniczącego rady powierzono Henrykowi Matulewiczowi. Zastępcami zostali: Stanisław Danilewicz i Henryk Markowski. Działalności obywatelskiej przewodniczą sprawne kierownice działalności — uchwałodawca i kontrolna Rady i jej komisji. Jedną z przesłanek owej gwarancji jest

fakt wysokiej frekwencji na pierwszej sesji: na 60 radnych było 57 obecnych.

Rada Miejsko-Gminna PRON przekazała program wyborczy, który został przyjęty za podstawę programową działalności Rady Narodowej Miasta i Gminy na rozpoczęcie czteroletniej kadencji. Ma on charakter otwarty. Będzie uzupełniany nowymi zadaniami społeczno-gospodarczymi, które zrodzą się z zapotrzebowania mieszkańców miasta i gminy.

Radni dają rekoimie, iż podążają powinnościami, które nakłada na nich Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Nie powinni zawieść zaufania i nadziei swoich wyborców. (sz)

W Wasilkowie...

W ubiegłym tygodniu zebrała się na swoją pierwszą sesję Rada Narodowa Miasta i Gminy w Wasilkowie. Jednym z nowo wybranych radnych jest ksiądz Anatol Siegień, proboszcz parafii prawosławnej w Wasilkowie, członek Rady krajowej PRON i jedyny duchowny w Wasilkowie, jakiego wybrano w skład terenowego organu władzy. Oto jego refleksje, zanotowane bezpośrednio po inauguracyjnej sesji.

— Rada narodowa powinna mieć wypracowaną Radę, od której przewodniczącego, od jego doświadczenia i zaangażowania w to, co robi. Sądzę, że w tym przypadku autorytet Władysława Awaszki, wieloletniego komendanta Posterunku MO w Wasilkowie i aktywnego działacza społecznego oraz jego oddanie sprawom społeczno-gospodarczym i politycznym, przyczynia się do jej sprawnego i rzetelnego działania. Wierzę, że pomocą służyć mu będą najmłodszy radni — a obecna Rada jest naprawdę młoda — ponieważ ludzie młodzi mają wiele energii i zapału, działają bez kompleksów i zahamowań. Niech tylko poczują, że ich działalność nie jest stereotypowa i odgórnie ograniczana, a zrobią bardzo dużo. Ważne jest, że w czasach, gdy jest wiele konfliktów i nieporozumień, a praca społeczna nie zawsze jest przychylnie oceniana — oni chcą działać i przełamywać bez-

wład i nieufność. W Wasilkowie, który od wielu lat boryka się z trudnościami, tymi, które dla mieszkańców położonych w sąsiedztwie większych miast, jest to szczególnie ważne.

— W naszym działaniu najbardziej będzie liczyć się to, czy potrafimy odrzucić zbędne uprzedzenia i zadrachy przy pomocy i zjednanym sobie zaufaniem społeczeństwa. Wprawdzie środowisko nasze jest dojrzałe i politycznie wyrobione, jednak i tutaj zdarzają się konflikty — tych nigdy i nigdzie nie da się uniknąć — i naszym zadaniem będzie umiarkowanie i rozsądek.

— Reprezentuję kościół prawosławny. W ostatnich latach uzyskał on bardzo wiele, ale najistotniejsze, jak sądzę, jest to, że mamy stworzone możliwości rozwoju. To zobowiązanie. Skoro mieszkam w Wasilkowie, i Polskę wie, dlaczego chcę dla jej dobra pracować. Moim obowiązkiem, jako duchownego i jako człowieka, jest codzienna praca dla dobra wszystkich ludzi. Wypełniając posłannictwo religijne, nie dziele ludzi na wierzących i niewierzących, prawosławnych i katolików. Wierzę w człowieka i człowieka, zwłaszcza dobrego człowieka — jest podmiotem i celem mojej działalności. To samo mogę powiedzieć o linii działania, jaką chcę reprezentować na forum Rady Narodowej. W takim też sensie rozumiem praktyczną realizację zasad ekumenizmu.

Zanotował: (K.S.)



Grupa młodzieży z H. alle (NRD) podczas zwiedzania szklarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni.

Lato w mieście

Witamy w Białymstoku!

Od 1 lipca br. w Białymstoku przebywa 33-osobowa grupa młodzieży z NRD z Halle. Są to dziewczęta i chłopcy w wieku 18—20 lat, którzy uczą się w szkołach zawodowych bądź już pracują. Przyjechali do Polski na dwutygodniowy wypoczynek w ramach wymiany młodzieży polskiej i niemieckiej, na zaproszenie Zarządu Krajowego ZMW.

Młodych ludzi z NRD spotkaliśmy wczoraj podczas zwiedzania szklarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni. Rozmawialiśmy z opiekunką grupy, Gudrun Kehl i młodzieżą. Wszyscy chwalili sobie bardzo serdeczne przyjęcie ich w Polsce. Powiedzieli, że wszyscy są tu, gdzie ich bardzo miło i darzą wielką przyjaźnią. Białystok zaczyna im się coraz bardziej podobać. Są zadowoleni z warunków w internacie Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Piastowskiej.

Młodzież z NRD zwiedzała również wczoraj POM Białostocki, w którym zgotowano jej gościnne przyjęcie. Każdy z uczestników otrzymał upominek. W programie pobytu w naszym mieście są m.in. wyjazdy do Białowieży i Tykocina, zwiedzanie zabytków Białostocku, wycieczki do kina i teatru, spotkania z przedstawicielami władz państwowych i administracyjnych grodu nad Białką, rozrywki sportowo-rekreacyjne, dyskoteki.

Sympatycznym gościom życzymy przyjemnego wypoczynku, miłych wrażeń i dużo, dużo słońca. (je)

Mało nas, mało nas...

Rozpoczęły się wakacje. Dwa letnie miesiące część młodzieży spędzi na obozach i koloniach, część na wczasach lub w rodzinach. Będą także tacy, którzy chcą nie chęć, zostaną w mieście.

W trosce o nich właśnie władze oświatowe wspólnie z TPD i Związkiem Harcerstwa Polskiego przygotowały tradycyjną już akcję „Lato w mieście”. W tym roku przebiega ona pod hasłem „Wypoczynek — wychowanie — praca”. Duży nacisk w pracy wychowawczej położony zostanie na zajęcia związane z obchodami 40-lecia Polski Ludowej.

Z początkiem lipca ruszyły pierwsze kolonie. Niestety, organizacja mimo wysiłku włożonego w ich przygotowanie nie przewidzieli jednego. Tego mianowicie, że ich trud może po prostu iść na marne. Czyżby? Ta forma wypoczynku cieszy się bardzo małym zainteresowaniem młodzieży i rodziców.

Dziwnie to trochę. Bezroska pracująca mamusia i tatusio nie przepokoją. Wystarczy przeciwieństwo: wakacje przyniosą gwałtowny wzrost liczby ofiar — dzieci. Okazuje

się, że nawet osiedlowe uliczki są tylko pozornie bezpieczne.

Półkolonie nie są jedyną formą wypoczynku proponowaną przez organizatorów. Od początku lipca działają także tzw. ośrodki wypoczynkowe, które w mieście. Na kilkudniowych turnusach młodzież wiejska poznawanie będzie Białystok, czeka ją wycieczka autokarowa do Warszawy. W programie znalazły się także kino i teatr.

W Szkole Podstawowej nr 34 jest już gwarno. „Syrenki” — grupa dziewcząt z miejscowości Zwierzyniec szykuje się do wyjazdu na spacer. Dziś — zwiedzanie 200. W najbliższych dniach wizyta w którymś z białostockich zakładów pracy.

Jeszcze konkretnie nie wiemy, co będziemy zwiedzać. Mówi CELINA SAMOJLO — wychowawczyni grupy — przyjechalibyśmy dopiero wczoraj. Ale już jutro wszystko na pewno się dotrze. „Syrenki”, to jedna z siedmiu grup mieszkających w szkole 34. Wszystkie nazywają się „Spiewające Jelenie”. Będą w Białymstoku do soboty. Podobnie jak również przebywający teraz nad morzem czy w górach, na razie marzą o jedynym — żeby w końcu zobaczyć słońce!

Otakże się, że wakacje spędzone w mieście nie muszą być nudne. Tym bardziej, że przygotowano szereg atrakcji i projektujemy wiele wycieczek. O tym właśnie trzeba się przekonać, półkolonie dają taką właśnie szansę. (tk)

Harcerskie stancje-szansa ciekawych wakacji

Sporo dzieci i młodzieży nie wychodziło na kolonie i obozy, pozostając w mieście. W tym wszystkim proponujemy cztery harcerskie stancje lata nieobozowe, które przygotowała Komenda białostocka Hufca ZHP. Od 1 lipca tego typu placówki czynne są w białostockich szkołach podstawowych nr 19 i 31. Program sześciotygodniowego pobytu przewiduje liczne zabawy, konkursy, wycieczki, seansy filmowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, zawody sportowe a ponadto trzy posiłki dziennie (drugie śniadanie i obiad z podwieczorkiem). Obłądność zaledwie 400 zł. ale dzieci — podopieczni PKPS, TPD i PCK mogą być z niej zwolnieni. Zainteresowanych mogą zgłaszać się do wspomnianych szkół. Turnusy są wprawdzie sześciotygodniowe, ale można je rozpocząć w dowolnym dniu tygodnia.

Sporo atrakcji zawiera program stancji w Izbach, zlokalizowanej w pięknym lesie. Turnus także sześciotygodniowy, ale zaliczając się do programu obywatelskiego, z którego do 15 lipca w Ogrodzie Jordaniowskim przy ul. Mickiewicza. Dwa dni zabawy w Białymstoku a potem wyjazd autokarem do leśniczówki i powrót dopiero w sobotę. Stancja w Izbach czynna będzie przez cały czas pobytu w miasteczku.

Hasło stancji w Żaluchach (za Gródka) „Siedem dni (to zgodą rodziców) nie ma nas w domu”. Chętni powinni zgłosić się do Komendy Hufca ZHP przy ul. Lenina, bowiem najbliższy wyjazd autokarowy na niedzielę, 9 lipca, a powrót dopiero w niedzielę. Piękna okolica, niewielka rzeczka, zuchowe zabawy, cztery

posiłki (śniadania, obiad, podwieczorek, kolacja). Odpłatność także 400 zł. Nie ma się co zastanawiać — jedźcie!

Pozdrowienia z Czechosłowacji

Wakacje dopiero się zaczęły. Uczniowie spędzą je jak warunki pozwolą, pogoda dopisze. Właśnie otrzymaliśmy już pozdrowienia (dla dzieci) od 60-osobowej grupy dziewcząt i chłopców — junaków białostockiego hufca OHP. Grupa pracuje od połowy czerwca w Zakładach Owocowo-Warzywnych w miejscowości Sobótka w Czechosłowacji. Będą tu do 20 lipca potem — hajda, gdzie w Polskę (również jeśli rodzice pozwolą), tym razem jednak już za własne, zarobione pieniądze.

Obecnie pięć grup białostockich junaków przebywa w Czechosłowacji, jedna w Węgrzech. W sierpniu dalsze grupy chłopców i dziewcząt z białostockich szkół średnich spędzą wakacje za granicą, u naszych najbliższych sąsiadów, łącząc przyjemne z pożytecznym. (m)



„Syrenki” — grupa dziewcząt z miejscowości Zwierzyniec dziś idzie do ZOO.

„Polska leży nad Bałtykiem”

Dobry prognostyk przed XI OSM

Tradycyjnie już w ostatniej dekadzie czerwca w całym kraju odbywały się uroczystości z okazji „Dni Morza”. W programie Ligi Obrony Kraju poczesne miejsce zajmuje m.in. działalność szkoleniowa i sportowa w zakresie wodnym. Dlatego też znaczny jest również udział LOK w obchodach Dni Morza, szczególnie poprzez organizowanie licznych imprez sportowo-obronnych i propagandowych.

Jedną z masowych form popularyzacji zagadnień morskich jest coroczny młodzieżowy teleturniej marynistyczny LOK „Polska leży nad Bałtykiem”. Celem teleturnieju jest rozbudzanie i rozwijanie zainteresowania młodzieży problematyką morską i pracą ludzi morza, popularizowanie osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie gospodarki morskiej i perspektyw jej dalszego rozwoju.

Uczestnicy teleturnieju wykazują się dużą wiedzą z dziedziny morskiej.

W eliminacjach na szczeblu szkolnym i gminnym na terenie woj. białostockiego w br. uczestniczyło 8.200 osób. W eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się w Białymstoku zwycięstwo odniosła drużyna z LO im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim w składzie: Jarosław Overczuk, Marek Kiciński i Jarosław Nowicki — uzyskując tym samym prawo reprezentowania naszego województwa na szczeblu krajowym w Międzybórz (woj. gorzowski).

Tradycyjnie już na zaproszenie LOK gościliśmy w Białymstoku oficera Marynarki Wojennej, który spotkał się z młodzieżą szkolną.

MIECZYSLAW BIELEŃSKI

Letnie sporty obrotne

Reprezentacja siedmiu województw rywalizowała w ubiegłym tygodniu w Róźnie (woj. ostreńskie) w szeregach zawodów letnich sportów obrotowych. Obiektowały one letni trybony obronny (bieg, rzut granatem na odległość, strzelanie).

Wyniki. Kobiety: 1500 — E. Kryńska (Białystok) 8.072 J. W. 3. K. Dziekońska (Łomża) 7.1 J. W. 4. A. Dziekońska (Łomża) 6.1 J. W. 5. A. Dziekońska (Łomża) 5.1 J. W. 6. A. Dziekońska (Łomża) 4.1 J. W. 7. A. Dziekońska (Łomża) 3.1 J. W. 8. A. Dziekońska (Łomża) 2.1 J. W. 9. A. Dziekońska (Łomża) 1.1 J. W. 10. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 11. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 12. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 13. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 14. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 15. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 16. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 17. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 18. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 19. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 20. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 21. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 22. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 23. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 24. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 25. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 26. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 27. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 28. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 29. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 30. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 31. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 32. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 33. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 34. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 35. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 36. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 37. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 38. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 39. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 40. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 41. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 42. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 43. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 44. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 45. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 46. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 47. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 48. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 49. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 50. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 51. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 52. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 53. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 54. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 55. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 56. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 57. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 58. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 59. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 60. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 61. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 62. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 63. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 64. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 65. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 66. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 67. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 68. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 69. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 70. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 71. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 72. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 73. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 74. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 75. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 76. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 77. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 78. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 79. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 80. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 81. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 82. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 83. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 84. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 85. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 86. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 87. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 88. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 89. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 90. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 91. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 92. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 93. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 94. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 95. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 96. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 97. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 98. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 99. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 100. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 101. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 102. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 103. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 104. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 105. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 106. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 107. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 108. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 109. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 110. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 111. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 112. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 113. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 114. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 115. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 116. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 117. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 118. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 119. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 120. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 121. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 122. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 123. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 124. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 125. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 126. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 127. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 128. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 129. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 130. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 131. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 132. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 133. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 134. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 135. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 136. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 137. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 138. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 139. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 140. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 141. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 142. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 143. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 144. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 145. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 146. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 147. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 148. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 149. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 150. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 151. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 152. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 153. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 154. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 155. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 156. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 157. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 158. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 159. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 160. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 161. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 162. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 163. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 164. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 165. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 166. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 167. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 168. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 169. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 170. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 171. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 172. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 173. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 174. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 175. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 176. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 177. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 178. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 179. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 180. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 181. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 182. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 183. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 184. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 185. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 186. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 187. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 188. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 189. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 190. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 191. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 192. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 193. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 194. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 195. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 196. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 197. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 198. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 199. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 200. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 201. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 202. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 203. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 204. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 205. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 206. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 207. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 208. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 209. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 210. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 211. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 212. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 213. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 214. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 215. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 216. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 217. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 218. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 219. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 220. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 221. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 222. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 223. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 224. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 225. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 226. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 227. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 228. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 229. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 230. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 231. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 232. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 233. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 234. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 235. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 236. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 237. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 238. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 239. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 240. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 241. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 242. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 243. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 244. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 245. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 246. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 247. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 248. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 249. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 250. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 251. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 252. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 253. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 254. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 255. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 256. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 257. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 258. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 259. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 260. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 261. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 262. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 263. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 264. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 265. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 266. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 267. A. Dziekońska (Łomża) 0.1 J. W. 268. A